

Omówienia
przemówienia
P. Jaroszewicza
oraz uchwały
o NPSG na 1975 r.
zamieszczamy na str. 2 i 4.

WIELKOPOLSKI

Poznań, środa 18 grudnia 1974
Nr 295 (9575)
Wyd. A Cena 50 gr
Ukazuje się od 16 lutego 1945

Zamknięto szóstą sesję Sejmu

Smiały i ambitny plan na rok 1975

Uchwała o NPSG • Ustawy związane z polityką socjalną państwa • S. Kaliski
ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki

Wczoraj zakończyły się dwudniowe obrady plenarnego posiedzenia Sejmu PRL. Po wnikliwej debacie poselskiej nad przyszłorocznymi zadaniami naszego kraju i przedstawieniu przez premiera zamierzeń rządu służących realizacji tych celów — Sejm podjął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczego Rozwoju w 1975 r. Jest ona — co niejednokrotnie podkreślano z sejmowej trybuny — wyrazem konsekwentnej realizacji przez całe nasze społeczeństwo uchwały VI Zjazdu PZPR i postanowień I Krajowej Konferencji PZPR. Jest to ambitny program dalszego gospodarczego rozwoju Polski służącego podniesieniu standardu życia całego narodu.

Sejm uchwalił trzy ustawy związane z polityką socjalną państwa: o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, o zmianie ustawy o spółdzielniach i związkach oraz o uposażeniu żołnierzy. Sejm — na wniosek premiera — dokonał zmiany na stanowisku ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Ministrem tego resortu został Sylwester Kaliski. Izba uchwaliła zamknięcie szóstej sesji Sejmu.

Wczoraj o godzinie 9 marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa — wznowił plenarne obrady Sejmu. Wśród posłów obecny był Edward Gierk, w ławach Rady Państwa zajęli miejsca jej członkowie z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim. Obecni byli członkowie rządu z prezesem Rady Mini-

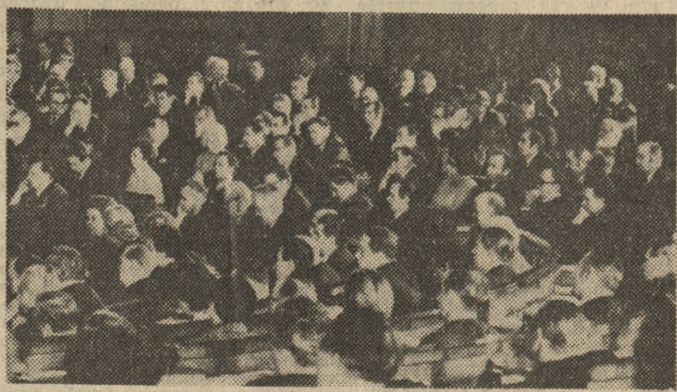
strów — Piotrem Jaroszewiczem.

Wczoraj kontynuowana była poselska debata nad przyszłorocznym planem i budżetem państwa. Posłowie charakteryzowali zadania dla poszczególnych dziedzin naszego życia społecznego i gospodarczego. Omawiane były m. in. takie spr-

awy jak doskonalenie gospodarki materiałowej i zadania przez myślów surowcowych, kierunki rozwoju produkcji rolnej w roku przyszłym, rozszerzenie zakresu usług dla ludności, właściwe kształtowanie zatrudnienia i wykorzystanie kadr, sprawy inwestycji itp. Zaakcentowano, że dalszy gospodarczy rozwój naszego kraju stanowić będzie podstawę poprawy wa-

pracownicy, które urodziły dziecko w czasie wykorzystywania urlopu bezpłatnego, udzielonego na wychowanie poprzednio urodzonego dziecka. Prawo do zasiłku opiekuńczego przysługiwać będzie nie tylko na opiekę nad dzieckiem, ale i — w wymiarze do 14 dni rocznie — również w razie konieczności opieki nad innym chorym członkiem rodziny.

Nowe świadczenie — jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia dziecka — ma przysługiwać również w



Na zdjęciu: fragment sali obrad.

Fot. — CAF

runków życia całego społeczeństwa.

W dyskusji zabrali wczoraj głos posłowie: Tadeusz Gąsior (PZPR), Zygmunt Rukściński (ZSL), Franciszek Michalik (SD), Zdzisław Balicki (PZPR) i Janina Waśniowska (ZSL).

Po zakończeniu poselskiej debaty — w której w ciągu dwóch dni przemawiało łącznie 17 posłów, głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz.

Sejm przyjął jednogłośnie uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczego Rozwoju w 1975 r. oraz uchwalił ustawę budżetową.

Następnie poseł Zenobia Gregorczyk (ZSL) przedstawiła — w imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych — rządowy projekt ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Podkreśliła, że ustawa ta będzie kolejnym ważnym etapem realizacji polityki socjalnej, wytyczonej na VI Zjeździe PZPR.

Sejm uchwalił tę ustawę, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1975 r. Oto niektóre najważniejsze jej postanowienia:

Prawo do 100-procentowego zasiłku macierzyńskiego otrzymują

razie wzięcia małego dziecka na wychowanie. (Przepisy o tych zasiłkach, nazywanych porodowymi, wejdą w życie z dniem 1 stycznia 1976 r., z uwagi na wiążące się z ich wprowadzeniem duże skutki finansowe).

Druga grupa świadczeń dotyczy pracowników chorych i ze zmniejszoną zdolnością do pracy. Ustawa zawiera w pełni jednolite rozwiązania, które oznaczają w wielu przypadkach istotną poprawę dotychczasowych uprawnień robotników.

Ustawa wprowadza dwa nowe rodzaje świadczeń: zasiłek wyrównawczy i rentę chorobową. Zasiłek wyrównawczy gwarantuje pracownikom niepełnosprawnym — w okresie rehabilitacji niezbędnej dla adaptacji lub przyuczenia do nowej pracy — zachowanie dotychczasowego poziomu zarobków przez okres 2 lat. Renta chorobowa wynosząca 65 procent zarobku będzie przyznawana na okres do 1 roku tym pracownikom, którzy po wyczerpaniu okresu zasiłkowego nie mogą jeszcze przez pewien czas podjąć pracy z uwagi na konieczność dalszego leczenia.

Następnie poseł Franciszek Krengelowski (SD) — w imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych — przedstawił Sejmowi projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach i ich związkach. Sejm uchwalił tę ustawę, która związana jest z wejściem w życie Kodeksu Pracy i stanowi jego uzupełnienie w odniesieniu do spółdzielczych stosunków pracy.

Dokończenie na str. 4

rodu RPA o wolność i godność ludzką.

Kandydat na prezydenta

W stolicy Grecji zakomunikowano wczoraj, że kandydatem na stanowisko tymczasowego prezydenta republiki jest M. Stasinopoulos. Będzie to jedyny kandy-

PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM

tura na to stanowisko. Zakomunikował o tym w parlamencie premier K. Karamanlis. Wybory prezydenta odbędą się dzisiaj po południu.

H. Wilson uda się do Waszyngtonu

Wysoki urzędnik rządu amerykańskiego oświadczył, że w końcu stycznia przyszłego roku złoży wizytę w Waszyngtonie premier brytyjski H. Wilson. Nie podał on żadnych dalszych szczegółów tej wizyty.

Stanowisko Rady Bezpieczeństwa

Rząd RPA winien uznać prawa narodu Namibii

Rada Bezpieczeństwa uchwaliła wczoraj jednogłośnie rezolucję wzywającą rząd Republiki Południowej Afryki do natychmiastowego złożenia deklaracji stwierdzającej w sposób niedwuznaczny, iż wykona rezolucję ONZ, zastosuje się w pełni do decyzji Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Namibii oraz uzna terytorialną integralność i jedność Namibii jako narodu.

Deklarację zawierającą tego rodzaju przyrzeczenie powinien złożyć rząd RPA Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Rada do maga się również, aby Republika Południowej Afryki wycofała natychmiast swój aparat administracyjny z terytorium Namibii i przekazała przy pomocy ONZ władzę w ręce narodu Namibii.

Rada Bezpieczeństwa żąda od Republiki Południowej Afryki, by w czasie przekazywania władzy w pełni respektowała postanowienia Powszech

nej Deklaracji Praw Człowieka, uwolniła wszystkich więźniów politycznych i działaczy Namibii oraz uchyliła prawa i przepisy stanowiące podstawę prawnej dyskryminacji rasowej i polityki represji wobec ludności Namibii. Rada Bezpieczeństwa zbierze się ponownie 30 maja 1975 roku i dokona oceny postępowania rządu RPA w świetle przyjętej rezolucji.

Powzięte 16 bm. przez Zgromadzenie Ogólne NZ decyzje w sprawie rasistowskiej polityki apartheidu oraz powzięta kilkanaście godzin później decyzja w sprawie Namibii odzwierciedlają rosnące oburzenie państw i międzynarodowej opinii publicznej wobec postępowania rządu Republiki Południowej Afryki. (PAP)

Plenum ZW ZMS w Poznaniu

Ważne jest każde stanowisko pracy

W wielkopolskiej organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej zakończono pierwszy etap zainspirowanej uchwałą V Zjazdu ZMS, wielkiej społecznej akcji, którą jest powszechny przegląd stanowisk pracy młodzieży.

Ocenie przebiegu tej akcji, podsumowaniu wniosków oraz inicjatyw, mających na celu usprawnienie organizacji pracy i technologii produkcji oraz dalszą poprawę warunków socjalnych, poświęcone było wczorajsze plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa oraz ZG ZMS, a także dyrektory przedsiębiorstw i sekretarze zakładowych organizacji partyjnych. Plenum przyjęło uchwałę dotyczącą II etapu przeglądu stanowisk pracy.

Dzisiaj odbędzie się w Poznaniu seminarium ZMS-owskiego aktyw Wielkopolski. Omawiane będą sprawy organizacyjne, społeczno-zawodowe, szkoleniowe oraz działalność w dziedzinie kultury i wypoczynku. (kos)

Delegacja KC

Komunistycznej Partii Austrii gościła w PRL

Od 13 do 16 bm. na zaproszenie KC PZPR przebywała w Polsce delegacja KC Komunistycznej Partii Austrii. Delegację przewodniczył Franz Muhri, przewodniczący KPA. Delegacja spotkała się z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem.

Podczas rozmów przedstawiciele PZPR i KPA poinformowali się wzajemnie o wzajemnych problemach i zadaniach pracy partyjnej na tle sytuacji społeczno-politycznej w obu krajach.

Obie partie podkreśliły pragnienie zacieśnienia wzajemnej współpracy oraz wypowiedziały się za dalszym rozwojem politycznych, gospodarczych i kulturalnych stosunków między Polską i Austrią. (PAP)

Nowy redaktor naczelny „Nurtu“

W redakcji poznańskiego miesięcznika „Nurt“ odbyło się wczoraj spotkanie zespołu z zaproszonymi gośćmi. Obecni byli także: sekretarz KW PZPR — Bogdan Gawronski, oraz kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW — Marian Jakubowicz.

Podczas spotkania pożegnano dotychczasowego redaktora naczelnego „Nurtu“, Krzysztofa Kostyrkę. Kierował on redakcją tego miesięcznika przez 10 lat, od jego powstania. Obecnie przechodzi na stanowisko redaktora naczelnego czasopisma „Sztuka“, wychodzącego w Warszawie.

Nowym redaktorem naczelnym miesięcznika „Nurt“ został Kazimierz Młynarz. Na jego zastępcę powołano literata — Andrzeja Górno. (c)

Koniec roku w gospodarce Wielkopolski

Co mówią dłużnicy

Zbliża się koniec roku. Coraz więcej załóg fabrycznych melduje o przedterminowej realizacji planów. Obok nich są jednak i takie zakłady, w których wykonanie planów 1974 roku stoi pod znakiem zapytania. Zwróciliśmy się telefonicznie do dyrektorów kilku takich przedsiębiorstw, pytając o sytuację w drugiej dekadzie grudnia. Czy zdążą odrobić zaległości?

Poznańskie Zakłady Ceramiki Czerwonej wykonały plan minionych 11 miesięcy tylko w 94 procentach. Niedobór produkcji sięga tam 13,9 milionów zł. Czym został spowo dowany? — Odpowiada naczelny dyrektor — Zdzisław Schiller:

— Jesteśmy przemysłem sezonowym. Ludzie pracują na otwartym powietrzu. Zaskożyliśmy nam w tym roku trzy sprawy: nieprzewidziane przez dłużenie remontu jednej z cegielni, ciągłe deszcze zalewające kopalnie gliny oraz niedobór wagonów...

— Czy zmieniła się ta sytuacja w I połowie grudnia?

— Ponieważ deszcze nie ustają ministerstwo uwzględniło tę siłę wyższą i obniżyło nam plany. Zainstalowaliśmy też pompy odwadniające w ko palniach, daliśmy pracownikom długie buty rybackie i staramy się robić w tych warunkach dobrą cegłę. Ten zmniejszony plan chyba zrobimy.

Poznańskie Zakłady Mechaniczne WZGS. Z informacji poznańskiego Urzędu Statystycznego wynika, że planowe za dania 11 miesięcy wykonały

tylko w 89,2 procentach, a brakująca do planu produkcja ma wartość 939 000 zł. Odrobi cie? — pytamy dyrektora technicznego — Tadeusza Szewczyka.

— Coś mi się tu nie zgadza — odpowiada dyrektor — w 11 miesiącach wykonaliśmy plan w 100,5 procentach. Prawda, potknęliśmy się w listopadzie, wykonując miesięczny plan właśnie w 89,2 procentach. Lecz nasza załoga już to odrobiła i mamy teraz nadwyżkę produkcji o wartości 409 000 zł. Są to poszukiwane meble dla restauracji, kawiarni i innych tego typu lokali.

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Synteza“ z Poznania wykonała plan 11 miesięcy tylko w 95,7 procentach. Brak ważnego surowca chemicznego z importu spowodował postój i opóźnienie produkcji o dwa tygodnie. Niedobory do planu sięgały 2,9 mln zł. Czy zdążą je odrobić? — zapytaliśmy prezesa spółdzielni — Jana Webera.

— Żeby wykonać plan roczny — usłyszeliśmy — musimy w grudniu wyprodukować i sprzedać towaru za 10,2 mln zł. Brakujące surowce nadeszły. W I dekadzie grudnia, przy pełnej mobilizacji załogi, wyprodukowaliśmy wyrobów za 3,2 mln. Zauważyliśmy, że powstaje nam zator w pakowaniu i ekspedowaniu gotowej produkcji. Zabraliśmy się więc do rozszerzenia tego „wąskiego gardła“. Teraz wiele będzie zależało od transportu. Jeśli on nadąży z wywózką towaru, to roczny plan wykonamy.

Rozmawiał: P. Ch.

Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ przedłużona o dzień

Zgromadzenie Ogólne NZ postanowiło wczoraj przedłużyć XXIX Sesję o jeden dzień w związku z koniecznością po wzięcia decyzji w sprawie dużej liczby przedstawionych projektów rezolucji.

Sesja zakończy się dzisiaj. PAP

Premier stwierdził na wstępie, że lata 1971-74 przyniosły wyniki, które zapewniają znacznie wyższy od planowanego poziom zaspokojenia potrzeb społeczeństwa oraz modernizacji gospodarki. Plan na 1975 rok jest również ambitny i śmiały, jak w poprzednich latach realizacji programu VI Zjazdu. Na niektórych odcinkach zawiera zadania bardziej skomplikowane niż dotychczas. Sformułowane one zostały na podstawie wniosków z analizy przesłanek społecznych, przedsięwzięć oraz rachunku rezerw. Do przyjęcia takiego ambitnego planu upoważnia przede wszystkim postawa społeczeństwa, rosnący zasób jego energii twórczej, siła i kwalifikacje oraz korzystny klimat polityczny.

Charakterystyczne dotychczasowe osiągnięcia w poszczególnych dziedzinach gospodarki i kierunki jej rozwoju w przyszłym roku, premier oświadczył, że bilans lat 1971-74 ukazuje bezpośredni wzajemny związek między osiągnięciami w rozwoju Polski, a aktywnością naszej konstruktywnej polityki, podporządkowanej wspólnej strategii państw socjalistycznych. Współdziałając w osiąganiu celów wytyczonych w programie pokoju XXIV Zjazdu KPZR.

Będziemy w roku 1975 podkreslić premier — kontynuować nasze wysiłki na trzech głównych płaszczyznach: dalszego zacieśniania jednolitej, bratniej współpracy i współpracy z ZSRR i wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej; umacniania solidarności ze wszystkimi siłami walczącymi o wolność narodową i postęp społeczny; pogłębiania procesów pokojowego współistnienia i wzajemnie korzystnej współpracy z państwami Europy i świata.

Rok 1975 będzie okresem kontynuacji działań, służących poprawie warunków życia narodu, wzrostowi stopy życiowej, rozwiązywaniu problemów społecznych i społecznych. Wzrost płac coraz silniej wiązać będziemy ze wzrostem społecznej wydajności pracy, kojarząc interesy indywidualne z ogólnospołecznymi. Równolegle będziemy przeprowadzać dalsze regulacje płac, połączone z doskonaleniem ich systemów oraz reali-

Kanał Sueski będzie czynny od czerwca 1975

Dyrektor Zarządu Kanału Sueskiego, Ezzat Adel oświadczył, że ta ważna arteria wodna będzie otwarta dla normalnej żeglugi najpóźniej w czerwcu przyszłego roku.

Dodał on, że pogłębianie kanału zostało już zakończone i obecnie przystąpiono do rozbierania przepraw zbudowanych na kanale w czasie ostatnich walk. (PAP)

Fala powodziowa na Łabie dotarła do okręgu Schwerin

Fala powodziowa na Łabie w NRD dotarła już do okręgu Schwerin, gdzie poziom rzeki podniósł się do 6,5 metra. Władze okręgu podjęły niezbędne kroki aby zapobiec niebezpieczeństwu. M. in. załano specjalnie 15 000 ha powierzchni głównie terenów zielonych, przez co zlikwidowano zagrożenie osiedli mieszkalnych, przedsiębiorstw przemysłowych i szlaków komunikacyjnych.

W środkowym biegu Łaby, w okręgu Magdeburg, pod wodą znalazły się w dalszym ciągu 2.000 ha pól uprawnych, 8.500 ha łąk i 350 ha lasów. Natomiast osiedla i przedsiębiorstwa produkcyjne nie są zagrożone. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 2 do 6 stopni. Wiatry dość silne lub silne i porywiste.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Osiągnięty rozwój produkcji mocnym oparciem dla realizacji polityki społecznej

Omówienie przemówienia premiera P. Jaroszewicza

zować wszystkie inne postanowienia XII Plenum KCPZR.

W planie na 1975 r. założyliśmy wzrost realnych przychodów ludności o ponad 90 mld zł, czyli o ponad 10 procent w porównaniu z rokiem bieżącym. Aby zapewnić umocnienie równowagi pieniężno-rynkowej, umożliwić sprostanie rosnącemu popytowi, przyjęliśmy, że tempo wzrostu podaży towarów i usług będzie szybsze niż tempo wzrostu przychodów pieniężnych ludności. W nadchodzącym roku poważnie wzrosną dostawy towarów, na które popyt nie jest jeszcze w pełni zaspokojony, a więc m. in. mebli, elektrotechnicznego sprzętu domowego, samochodów osobowych, radiodiodów, wyrobów dziewiarskich, maszyn rolniczych. Przewidujemy zwiększenie podaży artykułów żywnościowych oraz wzbogacenie ich asortymentu.

Utrzymując w 1975 r. na niezmiennym poziomie ceny detaliczne na podstawowe artykuły żywnościowe, równocześnie będziemy prowadzić elastyczną politykę cen na inne towary, przede wszystkim nowe i zmodyfikowane, stale kontrolując, aby ceny tych wyrobów odpowiadały rzeczywistemu wzrostowi ich atrakcyjności i wartości użytkowej. Polityka cen służy interesom ludzi pracy, zabezpiecza wzrost realnych płac i sprzyja unowocześnianiu struktury spożycia.

W roku 1975 najważniejszym kryterium oceny działalności we wszystkich dziedzinach i na wszystkich szczeblach będzie dalsza poprawa efektywności gospodarowania, poprawa relacji między kosztami, a efektami produkcji, na czoło wysuwają się 3 główne kierunki działania: racjonalizacja zatrudnienia i wzrost wydajności pracy, oszczędzanie surowców i materiałów oraz poprawa wykorzystania majątku produkcyjnego.

Omawiając szczegółowo te problemy, premier stwierdził m. in., że w przyszłym roku i latach dalszych będziemy mieli do czynienia z nową sytuacją na rynku pracy. Przyrost zatrudnienia w 1975 r. będzie o ponad 100 000 osób mniejszy niż w roku bieżącym, a tendencja ta będzie coraz wyraźniej występować w następnych latach. Jednocześnie, w wyniku procesów inwestycyjnych, szybko wzrasta liczba nowych stanowisk pracy; konieczny jest także zwiększony na pływ pracowników do sfery usług. Wymaga to wygaszania nowych rąk do pracy oraz dalszego wzrostu jej wydajności.

Zadania i propozycje rozwojowe zakładane na rok 1975 mówił premier — oznaczają, że nie stoimy przed problemem, jak wykonać plan 5-letni, lecz skupiamy uwagę na tym, w jakim stopniu przekroczyć go we wszystkich dziedzinach oraz jak umocnić równowagę ekonomiczną kraju.

Ilustrując to stwierdzenie wieloma konkretnymi przykładami premier podkreślił m. in., że dochód narodowy wytworzony wzrastał w latach 1966-70 średnio o 6 procent rocznie. Na bieżące 5-lecie założyliśmy średnio tempo jego wzrostu o 6,8 procent rocznie, a osiągnęliśmy 10,1 procent rocznie.

Przyspieszyliśmy proces unowocześniania przemysłu. Z myślą o poprawie zaopatrzenia rynku i zwiększaniu eksportu rozwijamy i unowocześniamy branżę wytwarzającą dobra konsumpcyjne i artykuły trwałego użytku. Tym samym celom służą zapoczątkowane przekształcenia strukturalne w przemyśle lekkim. Na kłady inwestycyjne na te galeje będą w bieżącym 5-leciu (w porównaniu z poprzednim) prawie 3-krotnie wyższe.

Przyspieszyliśmy rozbudowę i gruntowną modernizację większości branż przemysłu spożywczego. Nakłady inwestycyjne na ten przemysł będą

w bieżącym 5-leciu w porównaniu z poprzednim ponad 2,5-krotnie wyższe. Dzięki preferencjom dla rozwoju przemysłu słów rynkowych, wzrost produkcji przedmiotów konsumpcyjnych uległ większemu przyspieszeniu niż środków produkcji.

W bilansie 5-lecia niezwykle cenną pozycję stanowi produkcja dodatkowa, uzyskiwana dzięki zobowiązaniom załóg zakładów pracy całego kraju. W ciągu 5 lat wartość takiej dodatkowej produkcji w przemyśle wyniesie co najmniej 200 mld zł.

Znaczne przyspieszenie dynamiki rozwoju cechuje również drugi podstawowy dział produkcji materialnej — rolnictwo.

Wydatnie zwiększa się udział gospodarki polskiej w międzynarodowym podziale pracy. Obroty handlu zagranicznego wzrastają w obecnym 5-leciu średnio po 20 procent rocznie, wobec około 10 procent w ubiegłym.

Osiągnięty wydatny rozwój produkcji, wzrost efektywności gospodarowania i wydajności pracy tworzą mocne oparcie dla realizacji naszej polityki społecznej. A oto niektóre z licznych danych z tej dziedziny, przytoczonych w dalszej części wystąpienia premiera.

Znacznemu przyspieszeniu ulega dynamika realnych dochodów ludności. Przeciętna płaca realna zatrudnionych w gospodarce społecznej wzrasta w obecnym 5-leciu po 7,2 procent rocznie, wobec około 2 procent w ubiegłym 5-leciu i 3,4 proc. założonych w planie 5-letnim. Jest to łączny rezultat wzrostu wydajności pracy i regulacji płac, którymi w ciągu 5 lat — wraz z regulacjami przewidzianymi na 1 stycznia 1976 r., obejmujemy wszystkich pracowników — chociaż początkowo mieliśmy nimi objąć jedynie 4,6 mln osób.

Premier mocno podkreślił, że rząd będzie konsekwentnie przestrzegał zasady, aby przy elastycznej polityce cen niektórych towarów, zawsze zapewniony był przyrost realnych płac. Jednocześnie surowo zwalczane będą nieuczciwe, samowolne wyższości cen, a także próby przechwytywania towarów dla spekulacji.

W obecnym 5-leciu dokonał się głęboki przełom w polityce społecznej naszego państwa. Spośród licznych tego przykładów przypomnianych przez premiera, warto podkreślić, że przeciętna wysokość zaopatrzenia emerytalnego wzrosła w porównaniu z rokiem 1970 o przeszło 35 procent. Wzrost poziomu tego zaopatrzenia oraz stosunkowo wysoki, bo wynoszący w bieżącym 5-leciu blisko 40-procentowy wzrost liczby rent i emerytur, to poważny wysiłek finansowy państwa. W sumie bowiem na te cele wydatkujemy w przyszłym roku 63,5 mld zł, tj. o 87 procent więcej niż w roku 1970.

Przypominając dalej, że w latach 1971-75 oddamy do użytku o 41 000 więcej mieszkań niż przewidywały plany, premier stwierdził, że znajdujemy się w pełnym toku tworzenia przemysłu mieszkaniowego. W ciągu bieżącego 5 lat uruchomimy 73 fabryki domów. Podwoiliśmy też nakłady na gospodarkę komunalną.

Z niesłabnącym wysiłkiem realizujemy wielki narodowy program rozwoju opieki zdrowotnej. Zapoczątkowaliśmy proces skracania czasu pracy, wprowadzając dodatkowe dni wolne w odczuwalnej społecznie skali. Jesteśmy na pierwszym etapie długofalowej reformy systemu edukacji narodowej. Wydatki na oświatę wzrosną o około 50 procent w stosunku do ubiegłego 5-lecia. Wydatki budżetowe na kulturę wzrosną natomiast o około 65 procent.

Tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych wyniesie średnio rocznie w latach 1971-75 około 17 procent, będzie więc

ponad dwukrotnie wyższe niż w poprzednim 5-leciu. Majątek trwały w gospodarce w ciągu 5-lecia zwiększy się o ponad 1,3 biliona złotych. Jest to dziś majątek nieporównanie nowocześniejszy niż przed 5 laty. W samym tylko przemyśle udział maszyn i urządzeń w wieku do 5 lat wzrósł do około 50 procent.

Przyspieszony rytm rozwoju wy naszej gospodarki jest wynikiem ofiarnego wysiłku całego narodu, jego coraz wydajniejszej i lepiej zorganizowanej pracy. Syntetycznym tego wyrazem jest wzrost jej wydajności, który w bieżącym 5-leciu osiągnie około 50 procent w przemyśle i około 60 procent w budownictwie, czyli przekroczy niemal dwukrotnie wskaźniki ubiegłego 5-lecia.

Plan 5-letni — podkreślił dalej premier — wykonany ze stanem ze znacznym przekroczeniem podstawowych założań społecznych i gospodarczych.

Umocniła się wiara naszego narodu we własne siły, ugruntowało się przekonanie o tym, że możemy osiągnąć jeszcze więcej, że powinniśmy stawiać przed sobą jeszcze ambitniejsze zadania. Dorobek 4 lat i dobre perspektywy całego 5-lecia demonstrują siłę naszej socjalistycznej ekonomiki, możliwości, jakie stwarza jej rozwój sterowany centralnym planem.

Mówiąc z kolei o istniejących jeszcze opóźnieniach z ubiegłych okresów, o nierozwiązanych do końca problemach i niedociągnięciach w naszym działaniu premier stwierdził m. in., że zwraca my znacznie bardziej uwagę na przedsiębiorstwa, które nie wykonują okresowo zadań planu, że zbyt często jeszcze trzeba zwracać uwagę na wytworzenia przez niektóre zakłady produkcji o bardzo niskiej jakości z dobrych drogich surowców.

Wielkie są niespokojone jeszcze, mimo przyspieszonego tempa budownictwa, potrzeby mieszkaniowe. Uciążliwe pozostają warunki dojazdów do pracy w wielu miastach i regionach kraju. Brakuje miejsc w szpitalach i domach opieki społecznej.

Choć spożycie mięsa i drobiu wzrosło w ciągu ostatnich 4 lat o około 13 kg na 1 mieszkańca, czyli o 25 procent w stosunku do 1970 r., to jednak mamy często trudności w pełnym pokryciu zapotrzebowania. W stosunku do grudnia ubiegłego roku dostawy mięsa i drobiu na rynek wzrosły w grudniu br. do około 12 proc. a więc o około 17 000 ton. Jest to ogromny maksymalny wysiłek podjęty przez państwo w trosce o poprawę zaopatrzenia.

Mimo wydatnego rozszerzenia produkcji i dostaw towarów rynkowych i utrwalania się globalnej równowagi rynkowej, kobiety mają uzasadnione powody do narzekania na brak asortymentu we zaopatrzeniu, na niedociągnięcia w pracy niektórych placówek handlu i usług. Będziemy zwiększać wysiłki — stwierdził premier — aby te sytuacje poprawić.

Jesienią br., wskutek trudności przewozowych kolei — mówił dalej Piotr Jaroszewicz — nie mogliśmy na czas dostarczyć węgla opałowego dla niektórych regionów kraju, choć dzięki dobrej pracy górników jego wydobywanie przebiegało dobrze. Trzeba było zatem wygaszować wagony kosztem innych potrzeb kraju przy wydatnie zwiększonym przewozie węgla na zaopatrzenie ludności miast i wsi.

Poruszając problemy administracji państwowej i gospodarczej, mówca stwierdził, że mimo wydatnej poprawy jej pracy i jej stosunku do obywateli, istnieją nadal biurokratyczne tendencje i działania, a także ciasny partykularyzm regionalny. Zdecydowanie zwalczamy te zjawiska, planujemy też dokonanie dalszych usprawnień organizacyjnych i kompetencyjnych w niektórych organach administracji, co znacznie poprawi ich pracę — stwierdził premier.

Nasze osiągnięcia i perspektywy ich pomnażania, a jednocześnie możliwości dalszej poprawy dobrobytu Polaków, powinny stanowić dla wszystkich załóg pracowniczych, dla całego społeczeństwa,

zachętę i obowiązek jak najlepszego wykonywania zadań zarówno ostatnich dni tego roku, jak i zadań roku 1975.

Wszystkie ogniska gospodarki i administracji muszą zapewnić dyscyplinę produkcyjną i inwestycyjną, zatrudnienia i płac, dyscyplinę w realizacji zadań handlu zagranicznego oraz w gospodarowaniu zasobami ludzkimi i materialnymi, osiągnąć wysokie jakościowe wskaźniki pracy.

Niech rok 1975 — w którym odbędzie się VII Zjazd PZPR — stanie się okresem wzmożonej aktywności klasy robotniczej, rolników i inteligencji, okresem upowszechniania zasad „dobrej roboty”, racjonalizacji, nowatorstwa i wynalazczości, gospodarności i sprawności działania, dobrej organizacji pracy, oszczędności i efektywnego wykorzystywania sił i środków. Niech będzie to rok rozwoju socjalistycznego współzawodnicstwa pracy, aktywizacji brygad pracy socjalistycznej, czynów produkcyjnych i przodownictwa w pracy. Owoce tego zbiorowego wysiłku będziemy, jak w minionych czterech latach, dzielić sprawiedliwie i po gospodarsku.

Socjalistyczna Polska będzie na progu przyszłego pięciolecia krajem o znacznie większym i nowym jakościowo potencjale wytwórczym, o wyższym poziomie zamożności społecznej, o ugruntowanej pozycji na rynkach międzynarodowych — krajem dobrze przygotowanym, aby nadal szybko kroczyć po drodze postępu i nowoczesności.

VII Zjazd partii wytyczy kierunek tej drogi. Od naszej pracy w 1975 roku, od jej wyników zależy, jakie zadania będziemy mogli podjąć w następnym pięcioleciu, zależy rozległość horyzontów, jakie przed sobą zakreślimy. Mamy wielkie potrzeby i uzasadnione ambicje.

Kończąc pomyślnie w 1975 roku obecny plan pięcioletni tworzymy pracą całego narodu dobre podstawy do nakreślenia przez VII Zjazd partii takiego programu rozwoju Polski w przyszłym pięcioleciu, który oznaczać będzie nowy decydujący postęp na drodze ku rozwinętemu społeczeństwu socjalistycznemu.

PAP

Sukces „Lotu” na trasie atlantyckiej

W Nowym Jorku odbyła się uroczystość wręczenia dorocznej nagrody „Człowieka roku linii lotniczych”. Nagrodę otrzymał dyrektor nowojorskiego biura „Lot”, Zbigniew Stabeusz.

Wręczając nagrodę, przewodniczący komitetu Światowej Nagrody w Dziedzinie Turystyki, dr Heinz Patzak podkreślił, że nagroda jest wyrazem uznania za osiągnięcia na wojerskiej placówce „Lotu” i linii atlantyckiej „Lotu”.

Komitet wybiera „człowieka roku” na podstawie ankiety przeprowadzanej wśród dziennikarzy i pism zajmujących się problematyką turystyczną. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele biur podróży oraz dziennikarze prasy, radia i telewizji.

Linia atlantycka „Lot” nie należąca do gigantów, osiągnęła wyniki, wywołujące uzasadnione uczucie zazdrości dużych towarzystw lotniczych. Do końca 1974 roku PLL „Lot” przewiozła na trasie atlantyckiej Nowy Jork — Warszawa około 32 tysięcy pasażerów.

Jak się dowiaduje PAP, w tych dniach do służby na trasie Nowy Jork — Warszawa wejdzie piąty samolot odrzutowy Il-62 „Henryk Sienkiewicz”. (PAP)

Nowy wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej

Na wniosek ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, prezes Rady Ministrów mianował mgr Henryka Pruchniewicza podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej.

Równocześnie prezes Rady Ministrów odwołał go z dotychczas zajmowanego stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego. (PAP)

S. Lewandowski prezesem ZG PTTK

Podsumowaniu trwających w latach 1973-74 obchodów 100-lecia turystyki polskiej poświęcone było posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, które odbyło się 15 bm. w Warszawie.

Plenum ZG PTTK przychyliło się do prośby Wincentego Kraski o zwolnienie go z obowiązków prezesa ZG PTTK. Ustępującemu prezesowi złożyło no serdeczne podziękowania za aktywną, pełną zaangażowania ponad 2-letnią działalność w tej organizacji.

Nowym prezesem ZG PTTK został sekretarz CRZZ — Stanisław Lewandowski. (PAP)

Od 1 stycznia 1975 r.

Opłaty rejestracyjne samochodów - na poczekaniu

Od 1 stycznia 1975 r. urzędy pocztowe będą nie tylko przyjmowały opłaty rejestracyjne od właścicieli pojazdów samochodowych (chodzi o opłaty nazywane potocznie podatkiem drogowym), ale przejmą także ewidencje i kontrole tych opłat. Dotyczy to zarówno prywatnych pojazdów samochodowych jak i będących własnością jednostek gospodarki nieuspołecznionej.

Dla tych opłat przygotowane specjalne, dwudziennikowe blankiety, które będą dostępne w każdym urzędzie pocztowo-telekomunikacyjnym. Opłaty przyjmować będzie każda poczta od właścicieli zamieszkałych na terenie danego obwodu pocztowego. (PAP)

Apel leśników i Ligi Ochrony Przyrody

Rozpoczął się już sezon nabywania choinek świątecznych. Wobec częstych wypadków nielegalnego wyrębu i sprzedaży jodeł i świerków — Naczelny Zarząd Lasów Państwowych i Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody zwracają się z apelem do całego społeczeństwa, do władz terenowych i organów MO o pomoc pracownikom administracji lasów państwowych i członkom straży ochrony przyrody w zapobieganiu niszczeniu lasów i nadziewaniu oraz wzmocnieniu kontroli przewozu i sprzedaży choinek.

Tylko zdecydowana postawa całego społeczeństwa w okresie największego zagrożenia lasów przez ludzi łamiących przepisy zabraniające nielegalnego wyrębu i sprzedaży drzewek świątecznych może uchronić drzewostany przed okaleczeniem.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” - Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A. Rękopisów nie zamykamy, w nich nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-9

Co na to zespoły pracownicze?

Co powinno się zrobić, by zlikwidować, a przynajmniej ograniczyć pasożytnictwo społeczne? Mamy na myśli nie tyle wielkie afery, ile pasożytnictwo z gatunku bardziej kameralnego, swojskiego, z którego niektórzy zdają nawet uczynić swą małą nierzadą, żeby nie powiedzieć styl życia.

O takim człowieku z reguły nie mówi się, że jest pasożytem. On po prostu taki już jest, taka jego uroda. A tego w odczuciu różnego rodzaju małych społeczności — brygad, działów, całych zakładów — patologia społeczna nazwać nie można. Po prostu nie wypada, skoro człowiek ten skądinąd uchodzi za bardzo kulturalnego, wyrobionego towarzysko, czasem nawet urokliwego.

Ba, to właśnie owych kameralnych pasożytów najbardziej boli i irytują wszelkie niedostatków naszego życia. Ich najbardziej oburza, że nie wszyscy jeszcze pracują tak jak powinni, że wciąż brak tego i owego, że ciągle nie możemy to bie porządku z tak zwaną absencją nieczym nie usprawiedliwioną. Zjawiska te, jednakże szkodliwe z punktu widzenia społecznego, są dla nich tak deprymujące, że po wygadaniu się czym prędzej idą do lekarza, biorą trzydniowe zwolnienie, by podkurować nadwątłe koszmarami współczesności nerwy. Bo taki jest ich styl.

Oczywiście, mają rację, kiedy odpowiedzialnością za taki stan rzeczy obciążają administrację i lekarzy, wydających z dobrego serca owe drobne zwolnienia. Nie mówią jednak, że sami korzystają z usług kilku, a nie jednego lekarza. Znam nawet takich, którzy całkiem legalnie korzystają z usług pięciu różnych lekarzy, nie licząc specjalistów. Przy permanentnych nieomogach dokumentacyjnych naszej służby zdrowia jest to wystarczającą pożywką dla wszelkiego rodzaju cwaniaków, chorujących zwykle wtedy, kiedy jest do zrobienia coś, co wymaga większego niż przeciętny wysiłku.

Delikwent taki u każdego z pięciu lekarzy leczy się na inna dolegliwość. U każdego z nich, bez angażowania komisji lekarskiej, można wziąć do dziesięciu dni zwolnienia, potem się trochę popracuje, i do następnego... A cała ta zabawa w chorego i lekarza ma miejsce w czasach, kiedy gromko nawołujemy do integracji medycyny, do leczenia całego chorego, a nie poszczególnych jego narządów.

Najprościej byłoby drogą administracyjną ograniczyć tak szerokie możliwości „chorego”, ale byłoby to przysłówowym wylewaniem dziecka z kąpielą. Uczciwa większość nie powinna tracić z powodu cwaniactwa, jeśli nie jednostek, to w każdym razie mniejszych lub większych grup. Wiedzianno o tym podejmując decyzję o podwyższeniu zasiłku chorobowego do pełnej wysokości zarobków osiągniętych przed chorobą. Chodziło o zabezpieczenie interesów ludzi rzeczywiście chorych, o pogłębienie humanizmu naszego ustroju, o proporcjonalność do ekonomicznych możliwości państwa.

Nie winiłbym też za łatwość zwolnień lekarzy. Nawet najostrożniejsze kontrole orzecznictwa lekarskiego nie wykazywały więcej niż 2-3 proc. pomyłek. Znaczący to, że na 100 pacjentów, badanych w pospiechu, lekarz mylił się w dwóch do trzech przypadkach. Dobrze, że in plus, gorzej byłoby gdyby z gorliwością przestał wydawać zwolnienia ludziom rzeczywiście chorym. Wówczas strata społeczna mimo wszystko, byłaby większa. Na szczęście, prawo do takiego marginesu błędów lekarz ma i mieć powinien.

Nie wiem natomiast, co traciłby pacjent zmuszony do opowiadania się raz na rok — u którego lekarza chce się leczyć: u zakładowego, rejonowego... Nie odbierając mu prawa wolnego wyboru, rzecz całą można by w ten sposób poważnie uporządkować. Jednego lekarza długo w butelkę nabić by się nie dało.

Gorzej jest z absencją związaną z wszelkiego rodzaju zwolnieniami dla załatwienia spraw prywatnych, których rzekomo nigdy nie można załatwić po godzinach pracy.

Oczywiście, częstokroć mają rację ci, którzy twierdzą, że z tym załatwieniem nie jest u nas najlepiej. Więcej — często jest nawet bardzo źle. Ale nie mogę zrozumieć, dlaczego niektórym ciągle coś kapie, coś się w domu psuje, coś ktoś komuś zalewa, podczas kiedy innym takie kataklizmy zdarzają się niezwykle rzadko. Dziwi również to, że ludzie uczciwie pracujący nie oburzają się na ogół na czyjeś ciągłe kłopoty z dziećmi, zapominając przy tym, że choć sami kiedyś mieli dzieci i żadnej do nich pomocy — pracowali wydajnie, rytmicznie, bez zwalania winy na milusińskich. Zdarzają się,

oczywiście, wyjątkowe sytuacje, ale to można doskonale od różnić od zwykłego cwaniactwa.

Nie wierzę, niestety, by omawiany kompleks spraw można było załatwić sposobem administracyjnym. Żaden okólnik żadnej z tych spraw nie załatwił i nie załatwi. Próby takie, jeżeli były podejmowane, najczęściej uderzały w uczciwych i rzeczywiście znajdujących się w sytuacji wyjątkowej, i po pewnym czasie umierały śmiercią naturalną. Na szczęście.

I tu dochodzimy do istoty sprawy, do tego co nazwałbym immunologią społeczną, inaczej mówiąc — zdolnością zdrowego organizmu do samoobrony. Dlaczego np. w przypadkach ewidentnego żerowania nieuczciwych jednostek na pracowności i sumienności ze spół — za zwalanie na dodatkowych obowiązkach — pretenzie zgłasza się wyłącznie do kierownika? Dlaczego sam zespół nie potrafi nazwać rzeczy po imieniu? Dlaczego nie żąda wykluczenia cwaniaka z zespołu, skoro nie pomagają upomnienia i perswazyje? Przecież ze spółow nie tylko kierownikowi powinno zależeć na równomiernym rozłożeniu obowiązków, na rytmicznym wykonywaniu zadań produkcyjnych. To zespół najlepiej wie, kiedy w czymś przypadku ma miejsce sytuacja wyjątkowa, zdarzenie naprawdę losowe, a kiedy zwykłe, nawet nie bardzo skrywane cwaniactwo. Tylko w ten sposób można, nie krzywdząc nikogo, przeciwstawić się zjawiskom doskwierającym każdemu z nas i całemu społeczeństwu.

A że pasożytnictwo absencyjne nie jest zjawiskiem marginalnym w skali społecznej, świadczą dane ostatniego Biuletynu Statystycznego GUS, mówiące, że w pierwszych trzech kwartałach br. na każdych 100 robotników grupy przemysłowej i rozwojowej przypadało 9.647 robotnikogodzin nie pracowanych z powodu choroby i 421 — nieczym nie usprawiedliwionych. W urzędach, jak można sądzić, sprawa wygląda jeszcze gorzej, mimo obiektywnie lepszych warunków pracy.

Powtórmy jeszcze raz — nie chodzi nam o absencję rzeczywiście chorych i tych, którzy znaleźli się w sytuacji naprawdę wyjątkowej. Tych chroni nasze ustawodawstwo i chronić powinien również kolektyw. Ale tylko tych i tylko takich.

TADEUSZ PŁOCIŃSKI



Foto-przestroga

Dla kierowców nadszedł okres, w którym w czasie jazdy należy zachować maksimum ostrożności. Każde niedopatrzenie, nieuwaga, lekkomyślność lub brawura mogą się skończyć tragicznie. Mel-dunki milicyjne donoszą o wzrastającej liczbie wypadków drogowych, spowodowanych głównie nieprzestrzeganiem podstawowych zasad ruchu o tej porze roku. Na zdjęciu: rezultat poślizgu na szosie między Zieloną Górą a Głogowem. Dwa samochody rozbite, dwie osoby ciężko ranne.

CAF — fot. Gawalkiewicz

Wystarczy jeden suchy rok, aby skutki spowodowanego tym nieurodzaju trzeba było odrabiać przez kolejne dwa pomyślniejsze lata. Z kolei w latach mokrych, kiedy nie zmeliorowana gleba nie może przyjąć nadmiaru wilgoci, plony mogą spaść nawet o 40 procent. W realizacji kompleksowego programu żywnościowego niezmienne ważnym zadaniem jest zatem regulacja stosunków wodnych w glebie. Tam, gdzie to już nastąpiło, nie notuje się różnicowania wysokości plonów w latach suchych i mokrych.

Chociaż województwo poznańskie ma 75 procent gleb lekkich i raczej niesprzyjające warunki atmosferyczne (o 100 mm opadów rocznie mniej niż średnio w Polsce), zawsze wykazywało wysoki poziom produkcji rolnej w porównaniu do innych rejonów, mających korzystniejszą sytuację. Składa się na to wiele czynników, m. in. za nieodłączny element podnoszenia kultury rolnej uważa się meliorację. Po wojnie uznano, że w Wielkopolsce 53 procent gruntów wymaga poprawy warunków wodnych. W jednym z przypadków jest to nawadnianie, w innych odwadnianie. Co roku wykonuje się drenażowanie na około 16 000 hektarów, co stawia Poznańskie pod względem rozmiaru tych prac na drugim miejscu w kraju.

W końcu ubiegłego roku 80 procent areału, wymagającego tych zabiegów, zostało zdrenowane (melioracje na użytkach zielonych — w 67 proc.). W pierwszej kolejności objęto nim powiaty wysokotowarowe, jak Gostyń, Kościan, Września, Środa, Krotoszyn i Szamotuły. Najwięcej nie zaspokojonych potrzeb jest jeszcze w powiatach Konin, Koło, Kalisz i Turek. I tam właśnie obecnie koncentruje się front robót drenażowych.

Program intensyfikacji produkcji rolnej — roślinnej i zwierzęcej — zakłada podwojenie tej produkcji do roku 1990 w

Sprawy gospodarki żywnościowej

Ziemia chce pić

porównaniu z rokiem 1970. Aby mógł być zrealizowany, wymaga m. in. dalszej poprawy stosunków wodnych. W części zos-tanie to wykonane przy pomocy wojewódzkich środków inwestycyjnych. Ale dla prawid-łowej realizacji zadań trzeba podejmować także działania bezinwestycyjne. Chodzi tu przede wszystkim o przygoto-wanie kwalifikowanych kadr o specjalności wodno-meliora-cyjnej, zaktywizowanie pracy spółek wodnych, racjonalne wykorzystanie istniejących urzą-dzeń, konserwację starych dre-nowań; systemy liczące 70, a nawet 100 lat (bo i takie jesz-cze istnieją) trzeba wymie-niać na nowe.

Od 10 lat regulacja stosun-ków wodnych w glebie oparta jest na głębokich, intensywnych systemach melioracy-jnych. Rowy odpływowe zastę-powane są rurociągami, dzięki czemu nie napotyka się przeszkód przy mechanicznym uprawianiu ziemi. Na użytkach zielonych dąży się do likwidacji rowów, instalowane urzą-dzenia odwadniające przystosowuje się do nawo-dnień w okresie wegetacji roślin.

Szukanie rezerw paszowych dla rozwijającej się hodowli trwa. Jednym ze źródeł zwięk-szenia zasobów są użytki ziele-ne. Tylko w dolinie Noteci — w Trzcińskim, Czarnkowskim i Chodzieńskim — znaj-duje się ponad 30 000 hektarów łąk jeszcze nie w pełni wykorzystanych. Dlatego też uwa-ga rolnictwa koncentruje się na tych terenach. Nawet ekstensywne melioracje pozwo-liły uzyskać z każdego hektara tych łąk około 20 kwintali siana więcej i średnie zbiory szacuje się obecnie na 60 kwin

tań, ale za 15 lat chcemy zbierać 100. Aby to było możliwe, trzeba w Wielkopolsce intensywnie przeorać i zmeliorować 290 000 ha użytków zielonych.

Duże rezerwy tkwią ponadto w dolinie Warty, między Koninem, a Pyzdrami; łąk nadwar-ciańskich nie można jednak za gospodarować do czasu zbudowania zbiornika retencyjnego w Jeziorisku, który będzie prze-chwytywał wielką falę wiose-ną. Zbiornik ten, przy którym wstępne prace już się rozpo-częły, rozwiąże także problemy wody powierzchniowej niemal całego województwa poznań-skiego.

Ten rok był trudny nie tyl-ko dla rolnictwa. Opady zawa-żyły także na rytmicznym postępie prac melioracyjnych. Właściwie, jak się oblicza — z tej produkcji wypadł cały miesiąc. A wartość zaplanowa-nych na rok 1974 robót jest wyższa niż w ubiegłym o po-nad 36 milionów złotych. Są kłopoty ze sprzętem, materia-łami, brakiem ludzi.

Zapowiedzią poprawy są wprowadzane nowe urządze-nia mechaniczne. W 1974 roku do dyspozycji Centralnego Zarządu Gospodarki Wodnej przy-bły nowoczesne maszyny do bezrowkowego meliorowania, tzw. meliomaty. Jeden z nich przyszedł z pomocą naszemu województwu. Ma on wiele za-let, przede wszystkim cechuje go maszynowe szybkie tempo wykonywania robót — może zme-liorować rocznie 1500 hektarów, zastępując pracę 40 ludzi. Nie powoduje też strat w produkcji rolnej, nie niszczy bowiem gleby.

Dokończenie na str. 4

ZOFIA DOHNKE

RODEZJA

Koniec białego snu

Trudno wprost uwierzyć, że to ten sam Ian Smith, który od 10 lat stojąc na czele nielicznej białej mniejszości w Rodezji, od mawiał wszelkiego kompromisu z afrykańską większością. Tak skomentował zmiany w Rodezji, zapowiadane przez premiera tego kraju, korespondent londyńskiej rozgłośni BBC. Zmiany te, w wyniku których następuje wstrzymanie ognia na terytorium Rodezji, uwolnienie więźniów politycznych, a niebawem konferencja w sprawach konstytucyjnych, są wydarzeniem o dużym znaczeniu dla przyszłości tego kraju i o znaczących echa w skali całego kontynentu.

OBawy rasistów

Naiwnością byłoby myśleć, iż posunięcia te są wynikiem ewolucji osobistych poglądów Smitha. Nie sposób także widzieć w nich wyłącznie następstwo działalności organizacji wyzwolenych Zimbabw (afrykańska nazwa Rodezji) silnie zwalczanych przez wojska reżimowe wspólnie z policją południowoafrykańską. Jakież są zatem powody dla których jeden z dwóch białych rządów na południu Afryki zamierza uczynić istotny wyłom w prowadzonej przez siebie polityce rasizmu i dołączyć do głosu Afrykanów?

Niewątpliwie najważniejszym powodem jest zmiana sytuacji w tym rejonie świata po utworzeniu rządu afrykańskiego w Mozambiku. To zaś oznacza możliwość odcięcia Rodezji — w razie gdyby miał się tam utrzymać obecny rasistowski rząd — od najbliższego jej granic portu Beira, a tym samym skuteczniejszego stosowania sankcji ekonomicznych wprowadzonych przez ONZ. Obawy rodezyjskich rasistów budzi także możliwość wznowienia ataków oddziałów narodowyzwolenczych Zimbabw; mogą one obecnie znacznie skuteczniej operować, znajdując oparcie w Mozambiku.

Wprawdzie Smith mógł się czuć dotychczas względnie bezpiecznie, mając do dyspozycji 10 000 dobrze uzbrojonych żołnierzy oraz 6000 policjantów. Ale Afrykanów jest w Rodezji ponad 5 milionów, a za 10-15 lat będzie ich dwa razy tyle. Jakże trwałe zapory może wzniesić przeciwko takiemu „czarnemu morzu” 300 tysięcna biała Rodezja?

Ostatnie lata nie były najpomyślniejsze dla rodezyjskich

rasistów. Blokada ekonomiczna zastosowana wobec Rodezji przez wiele państw znacząco pogorszyła jej sytuację gospodarczą. Zmniejszyło się zainteresowanie tym krajem wśród białych imigrantów. Doszło do tego — uważał się ro-dezyjski minister finansów John Wrathall — iż liczba emigrantów, rekrutujących się zwłaszcza spośród młodego pokolenia, przewyższyła liczbę napływających do Rodezji osadników.

Wszystko to skłoniło białą mniejszość tego kraju do szukania kompromisu z afrykańską większością. Zwolniono z więzienia dwóch czołowych działaczy organizacji wyzwolenych: Joshe Nkomo — przywódcę Afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabw (ZAPU) oraz Ndabaningi Sithole — stojącego na czele Narodowego Afrykańskiego Związku Zimbabw (ZANU). Udał się oni dwukrotnie do stolicy Zambii Lusaki — na początku listopada i na początek grudnia tego roku. Tak za pierwszym jak i za drugim razem spotkali się tam z prezydentem Zambii — Kaundą, Tan-

zanii — Nyerere i Botswany — Khama. Po pierwszym spotkaniu, zgodnie z umową, wrócili do więzienia. Po drugim, w którym uczestniczyli przedstawiciele Salisbury, Smith wystąpił z przemówieniem telewizyjnym, oznajmiając o uzyskaniu porozumienia i zaprzestaniu walk na terytorium rodezyjskim.

ADVOCATUS DIABOLI

Paradoksem jest, że Smith zgodził się na podjęcie rozmów z ruchem narodowyzwolenczym, pod naciskiem premiera państwa apartheidu — Vorstera. Skłoniło to niektórych komentatorów do wyciągnięcia wniosków o mających rychło nastąpić zmianach w samej RPA. Rozumowanie to jest pozbawione jakichkolwiek podstaw. Vorster wystąpił bowiem w tym przypadku nie w roli obrońcy ciemnych i nie jako advocatus diaboli, mając na względzie interesy południowoafrykańskie, zagrożone wskutek nasilenia się konfliktu rodezyjskiego.

Amerykański tygodnik „New sweek” (z datą 16 grudnia)

poinformował, że Smith zgodził się na jednakową reprezentację białych i czarnych w parlamencie oraz mianowanie trzech afrykańskich ministrów. Ostrzegł jednakże, iż „Rodezja to nie Mozambik i przekazanie władzy czarnym mieszkańcom nie wchodzi obecnie w grę”. Ustępstwa z jego strony są zatem połowiczne, nie obejmują bowiem podstawowego postulatu organizacji wyzwolenych, jakim jest sformowanie w Rodezji większościowego rządu Afrykanów.

Wszakże sukces tych organizacji jest niewątpliwy. Używały one na pewno więcej, niż mogły oczekiwać. Zważywszy na to, iż rokowania w Lu-sace scementowały wspólny front organizacji rodezyjskich, podzielonych przez wiele lat na tle plemiennym i personalnym — w historii zmagania afrykańskiej ludności rodezyjskiej o wyzwolenie narodowe zapoczątkowany został nowy ważny etap.

WALKA NIE ZAKOŃCZONA

Walka o pełne wyzwolenie Afrykanów i demokratyzację rodezyjskiego życia politycznego nie jest bynajmniej zakończona. Tym bardziej, iż już obecnie ekstremistycznie nastawiona część białych zarzuca rządowi Smitha „wyprzedaż interesów”. Zwolennicy utrzymania dotychczas-

wej supremacji białych są zdania, iż nawet bez pomocy RPA, Rodezja może trzymać się w nieskończoność dysponując odpowiednimi środkami finansowymi oraz dobrze uzbrojoną armią i policją.

Zródłem pewności siebie białych rasistów rodezyjskich są także kapitalistyczne monopole. Eksploatują one większość bogactw tego kraju i posiadają udziały w całej gospodarce. Już podczas bojkotu ogłoszonego przez ONZ, zachodnim sojusznikom Smitha udało się zapobiec posunięciom, które by spowodowały upadek białego reżimu, a tym samym mogły zagrozić interesom brytyjskim, amerykańskim i południowoafrykańskim.

Wydarzenia w Rodezji oznaczają z całą pewnością porażkę rasistowskiego reżimu Smitha. Dla białej mniejszości tego kraju są końcem snów o spokojnym i dostatnim życiu, które zapewniał system dyskryminacji i wyzysku Afrykanów. Można się zastanawiać, kiedy nastąpi ostatni etap zapoczątkowanego obecnie rozwoju wydarzeń, lecz ich kierunek i finał nie budzi już wątpliwości.

JERZY WALASEK

Uchwała Sejmu PRL o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczego Rozwoju w 1975 r.

(OMÓWIENIE)

Dzięki wysokiej aktywności społecznej, coraz lepsze warunki wykorzystaniu podstawowych zasobów oraz przyspieszonej modernizacji i rozbudowie potencjału gospodarczego — pomyślnie i ze znacznym wyprzedzeniem osiągnięte są podstawowe cele społeczne i gospodarcze określone w pięcioletnim planie rozwoju społeczno-gospodarczego. Ustalać cele i zadania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego Rozwoju w 1975 r., uchwała Sejmowi wymienia:

● osiągnięcie dalszej poprawy materialnych, socjalnych i kulturalnych warunków życia społeczeństwa;

● kontynuowanie rozbudowy i unowocześniania majątku produkcyjnego, w celu zapewnienia odpowiedniej bazy dla przyszłego rozwoju kraju;

● osiągnięcie wydatnego postępu w dziedzinie efektywności gospodarowania, przede wszystkim przez utrwalenie wysokiej dynamiki wzrostu wydajności pracy, dalszą obniżkę kosztów produkcji, sprawniejsze gospodarowanie zasobami i rezerwami; lepsze wykorzystanie majątku trwałego, a także poprawę efektywności w handlu zagranicznym;

● umocnienie i utrwalenie równowagi ekonomicznej we wszystkich sferach życia gospodarki, a głównie w dziedzinie

inwestycji, rynku wewnętrznego i handlu zagranicznego, by na tej drodze usuwać bądź łagodzić napięcia i trudności, jakie towarzyszą dynamicznie rozwijającej się gospodarce.

Dochód narodowy wytworzony w 1975 r. o 9,8 procent, a dochód narodowy do podziału o 7,5 procent. Fundusz spożycia w dochodzie narodowym zwiększył się o 8,2 procent, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca o 7,1 procent. Spożycie dóbr konsumpcyjnych z dochodów osobistych ludności wzrosło o 8,5 procent.

W 1975 r. powinien nastąpić dalszy wzrost poziomu życiowego społeczeństwa. Przychody pieniężne ludności mają wzrosnąć o ponad 10 procent, wypłaty z tytułu wynagrodzeń objętych funduszem płac — o 11 procent. Zakłada się, że przeciętna płaca nominalna netto w gospodarce społecznej wzrosła o 7,9 procent, a płaca realna o około 5 procent. Dochody pieniężne ludności z tytułu świadczeń społecznych państwa wyniosą w 1975 r. 102,6 mld zł, w tym emerytury i renty około 63,5 mld zł — co oznacza wzrost o około 15 procent. Szacuje się, że przychody pieniężne ludności rolniczej ze sprzedaży państwu produktów rolnych, będą wyższe o ponad 9 procent.

Należy zapewnić globalną równowagę rynkową na poziomie dostosowanym do rosnących dochodów społeczeństwa oraz dążyć do poprawy równowagi odcinkowej przez odpowiedni wzrost dostaw towarów poszukiwanych przez ludność oraz wzbogacanie i rozszerzanie ich asortymentu. Rozwijane powinny być usługi, zwłaszcza związane z potrzebami produkcyjnymi rolnictwa i ludności wiejskiej, naprawą zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, naprawą i konserwacją pojazdów mechanicznych.

W 1975 r. zostanie oddane do użytku około 265 000 mieszkań o powierzchni użytkowej około 15,1 mln metrów kw. Przewiduje się przekazanie do użytku w osiedlach mieszkaniowych około 476 000 metrów kw. powierzchni użytkowej lokali handlowych, gastronomicznych, usługowych, przychodni zdrowia, aptek. Zwiększać się będzie liczba mieszkań spółdzielczych typu własnościowego oraz udzielać pomocy w rozwoju indywidualnego budownictwa mieszkaniowego. Trzeba usprawnić komunikację miejską. Zaopatrzenie gospodarstw domowych w wodę wzrosło o około 5 procent.

Liczba dzieci korzystających z przedszkoli, oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych oraz ognisk przedszkolnych przy szkołach podstawowych powinna wzrosnąć do około 990 000. Do około 2,1 mln zwiększy się liczba dzieci i młodzieży korzystających z kolonii i obozów.

Uchwała omawia zadania w dziedzinie kultury i sztuki, a następnie w dziedzinie ochrony zdrowia, podkreślając, że szczególnie ważne jest usprawnienie działalności przemysłowej i handlowej, by na tej drodze usuwać bądź łagodzić napięcia i trudności, jakie towarzyszą dynamicznie rozwijającej się gospodarce.

nienie działalności przemysłowej służby zdrowia oraz rozbudowie wszechstronnej walki z chorobami zawodowymi i społecznymi.

Liczba miejsc w bazie turystycznej i czasowej powinna zwiększyć się do około 861 500. Potrzebna jest poprawa wykorzystania tej bazy, zwłaszcza w zakładach ośrodków wypoczynkowych. Z czasowych pracowników powinno skorzystać w przyszłym roku 4,1 mln osób.

Omawia się też sprawy gospodarki wodnej i ochrony naturalnych środowisk.

W 1975 r. powinna być utrzymana wysoka dynamika wzrostu produkcji przemysłowej. Rolnictwo powinno osiągnąć dalsze zwiększenie produkcji zwierzęcej i roślinnej w rozmiarach zapewniających lepsze zaspokojenie potrzeb żywnościowych ludności i eksportu. W dalszej części wskazuje się na zadania gospodarki leśnej oraz transportu i łączności.

Działalność inwestycyjna powinna przede wszystkim koncentrować się na realizacji zadań kontynuowanych. Należy dążyć do koncentracji wysiłków inwestycyjnych na obiektach uznanych za kluczowe dla gospodarki narodowej. Omawia się też zadania budownictwa.

Wzrost obrotów handlu zagranicznego powinien wiązać się z dalszym rozwojem i pogłębianiem współpracy gospodarczej z zagranicą. Podkreśla się wagę konsekwentnej realizacji przedsięwzięć wynikających z kompleksowego programu pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG. Szczególną wagę należy poświęcać dalszemu wszechstronnemu rozwojowi współpracy gospodarczej z ZSRR.

Uchwała omawia politykę zatrudnienia i płac. Wskazuje na znaczenie racjonalnego gospodarowania zasobami pracy, prawidłowego przebiegu adaptacji zawodowej, efektywne wykorzystanie zdolności, kwalifikacji i umiejętności za wodowych pracowników. Chodzi o dalszy wydatny wzrost wydajności pracy, wzmocnienie dyscypliny oraz pełne wykorzystanie i wykorzystanie twórczej inicjatywy i aktywności ludzi pracy. Trzeba wprowadzić w życie nowoczesne rozwiązania organizacyjne.

Należy kontynuować doskonalenie systemów płac, zmierzających do coraz silniejszego powiązania wzrostu wynagrodzeń pracowników z wzrostem ich indywidualnej wydajności i jakości pracy, kwalifikacjami, stażem pracy i zakresem odpowiedzialności, jak również z wynikami ekonomicznymi całego przedsiębiorstwa.

W dziedzinie gospodarki ma

teriałowej niezbędna jest dalsza racjonalizacja zużycia i zmniejszenie marnotrawstwa surowców i materiałów.

Uchwała omawia rozwój nauki i techniki oraz prace nad doskonaleniem metod kierowania gospodarką narodową.

Jeden z rozdziałów uchwały dotyczy rozwoju społeczno-gospodarczego województw. Wskazuje się, że postęp w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju powinien być realizowany we wszystkich jego regionach.

Sejm PRL zobowiązuje Radę Ministrów, aby kierując rozwojem gospodarczym kraju w 1975 r., zapewniła pełną realizację zadań zawartych w uchwale, a w uzasadnionych społecznie i ekonomicznie wypadkach — zwłaszcza przy podejmowaniu przez załogi zobowiązań produkcyjnych przed VII Zjazdem PZPR — umożliwiła przekraczanie tych zadań w dziedzinach najbardziej pożądanym, przy zachowaniu podstawowych proporcji planu.

PAP

Nowy minister

Sylwester Kaliski urodził się w 1925 r. w Toruniu. Studiował wyższe ukończył w Politechnice Gdańskiej w 1949 r. Adiunkt tej politechniki oraz Wyższej Szkoły Inżynierskiej od 1951 r. Następnie oficer WP, pracownik naukowy Wojskowej Akademii Technicznej, od 1966 r. kieruje tą uczelnią. Posiada stopień generała dywizji.

Doktor nauk technicznych od 1954 r. habilitował się w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk w 1956 r. Profesor nadzwyczajny od 1953 r., profesor zwyczajny od 1961 r. W 1961 r. wybrany na członka korespondenta, a w 1970 r. na członka rzeczywistego PAN, członek Prezydium PAN. Od 1954 r. prowadzi działalność naukową również w IPPT, kierując Pracownią Teorii Drgan i Fal. Redaktor naczelny czasopisma Proceedings of Vibration Problems. Trzykrotnie laureat Nagrody Państwowej I stopnia za pracę w dziedzinie teorii połączonej pół mecano-elektromagnetycznych, w dziedzinie elektronofoniki oraz w dziedzinie laserowej mikrosyntezy termojądrowej. Promotor i wychowawca licznej grupy pracowników nauki. Uczestnik wielu międzynarodowych kongresów naukowych.

Poseł na Sejm PRL, przewodniczący sejmowej Komisji Nauki i Postępu Technicznego. Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Jest członkiem PZPR.

Sport-sport Polska na 5 miejscu w olimpijskim rankingu 1974

Kończący się rok jest półmetkiem przygotowań sportowców do Igrzysk Olimpijskich 1976 r. Polscy sportowcy kończą ten okres z bogatym dorobkiem.

Biorąc pod uwagę klasyfikację rankingową, w której uwzględniono wszystkie dyscypliny i konkurencje olimpijskie polski sport znalazł się na 5 pozycji w świecie.

Klasyfikacja rankingowa 1974 r. wykazuje dalsze umocnienie się polskiego sportu. W klasyfikacji krajów socjalistycznych, widać w niej dynamiczny awans sportowców Rumunii, która stała się obecnie bardzo poważnym konkurentem Polski. Jednocześnie ranking wykazuje degradację sportu brytyjskiego, który spadł z 10 pozycji w 1972 r. na 15 miejsce. Stracili też swoją pozycję sportowcy USA. Należy jednak pamiętać, że w Stanach Zjednoczonych mobilizacja sportowa następuje dopiero w roku olimpijskim.

A oto lista rankingowa letnich dyscyplin olimpijskich, sporządzona na podstawie wyników 1974 r. (w nawiasach punktacja Igrzysk Olimpijskich 1972 w Monachium).

1) ZSRR 793,5 pkt (670,5 pkt); 2) NRD 579 pkt. (478); 3) USA 525,25 pkt. (640,25); 4) RFN 236 pkt. (316,25); 5) POLSKA 221 pkt. (158,75 pkt.); 6) Rumunia 184,75 pkt. (115,75); 7) Węgry 182 pkt. (220); 8) Japonia 167 pkt. (215,5); 9) Bułgaria 158,5 pkt. (145,75); 10) CSRS 112,5 pkt. (107); 11) Francja 89,75 pkt. (112); 12) Włochy 88,5 pkt. (117,5); 13) Kuba 87,5 pkt. (53).

Oceniając osiągnięcia reprezentantów Polski w r. 1974 na pierwszym miejscu należy niewątpliwie wymienić sukces siatkarzy oraz

x dalekopisem x

We wtorek w Popradzie hokejowa drużyna Polski pokonała CSRS 7:2 (1:1, 1:1, 5:0).

Zwycięska passa młodzieżowego narciarza szwedzkiego Ingemara Stenmarka trwa. Wygrał on kolejny slalom specjalny, objęty punktacją Pucharu Świata. Podczas zawodów, rozegranych we wtorek w Madonie dla Campiglio Stenmark zajął pierwsze miejsce — 1:11,02, wyprzedzając Włochów de Chiese — 1:11,21 i Radicięgo — 1:11,34. Miejsca Polaków: 16. Kazimierz Burzykowski — 1:14,71 (53,79—60,92), 18. Jan Bachleda — 1:14,90 (58,11—58,79).

Tenisiści Meksyku i USA awansowali do następnej rundy Pucharu Davisa (strefa amerykańska). Meksykanie wygrali z Kanadą 4:1, natomiast Amerykanie pokonali Karaiby 5:0.

Na inaugurację VI międzynarodowego turnieju piłkarzy ręcznych w Magdeburgu odbyło się spotkanie NRD — Norwegia. Zwyciężyli gospodarze 22:14 (11:5).

Klubowym mistrzem Afryki zostali piłkarze kongijskiego zespołu Carabrazzaville. W rewanżowym meczu w Kairze drużyna Carabrazzaville pokonała mistrza Egiptu FC Mehalla 2:1.

Po 12 kolejkach szachowych mistrzostw ZSRR w Leningradzie, na czele znajdują się Tal i Bielawski — obaj po 8 pkt.

Amerykańscy dziennikarze sportowi wybrali Muhammada Ali pięćciarzem roku 1974.

wyniki piłkarzy uzyskane w mistrzostwach świata. Wysoką ocenę trzeba wystawić również kolarstwu, którego sukcesy na mistrzostwach świata świadczą o konsekwentnej pracy i utrzymywaniu najwyższego poziomu, a także kajakarstwu systematycznie poprawiającym swoje rezultaty na arenie światowej. Na podkreślenie zasługują ponadto wyniki w zapasach w stylu klasycznym i podnoszeniu ciężarów. Podobną ocenę można wystawić również lekkoatletyce. Kończący się rok udowodnił, że i w tej dyscyplinie przy odpowiedniej pracy szkoleniowej możemy odnosić sukcesy nie tylko w konkurencjach kobiet.

Turniej ligi koszykarzy

We wtorek w trzecim dniu turnieju I ligi koszykówki mężczyzn, jako pierwsi wystąpili w warszawskiej hali Gwardii koszykarze Wybrzeża Gdańsk oraz beniaminka — Startu z Włocławka. Wygrał Wybrzeże 95:73 (49:35).

LECH POZNAŃ — LEGIA W-WA 113:89 (54:43)

Wojskowi wykazali zwycięstwo nad trudnymi przeciwnikami. Lech odniósł pierwsze zwycięstwo w meczach rozgrywanych systemem turniejowym (w 8 kolejnym spotkaniu). Poznanacy mieli znaczną przewagę wzrostu, zwłaszcza, że Bryja — środkowy Legii doznał kontuzji w meczu z Polonią. Podobał się w tym spotkaniu Kostencki z Lecha. Legioniści kompletnie zawiedli.

Najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: T. Tybinkowski 31, E. Durajko 21 i M. Kostencki — 25; dla Legii — J. Dolczewski — 35, B. Sieradzian — 17, A. Trojanowski — 12.

Pozostałe wyniki:
 Śląsk Wrocław — Spójnia Gdańsk 85:67 (37:34)
 Resovia — Górnik Wałbrzych 77:68 (40:27)
 Wisła Kraków — Pogoń Szczecin 96:90 (44:44)
 Polonia — Lublinianka 83:58 (40:27)

TABELA

1. Wybrzeże	17	2	36	1715—1463
2. Resovia	17	2	36	1721—1312
3. Wisła	16	3	35	1618—1455
4. Polonia	14	5	33	1621—1392
5. Śląsk	10	9	29	1494—1429
6. Spójnia	10	9	29	1251—1361
7. Lech	8	11	27	1594—1561
8. Start	7	12	26	1312—1455
9. Lublinianka	6	13	25	1263—1393
10. Pogoń	4	15	23	1370—1652
11. Górnik	3	16	22	1404—1449
12. Legia	2	17	21	1541—1781

(ot)

Komunikat Totalizatora

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z 14 bm. stwierdzono:

Liga angielska: 14 rozw. z 13 traf. — wygr. po 30.783 zł; 260 rozw. z 12 traf. — wygr. po 1.637 zł; 3.372 rozw. z 11 traf. — wygr. po 127 zł; 22.302 rozw. z 10 traf. — wygr. po 19 zł.

ealne państwa. Z inicjatywy kilku bów poselskich PZPR i ZSL Sejm podjął doniosłą uchwałę „O dalszą poprawę żywienia narodu i rozwój rolnictwa”. Wiele uwagi Sejm poświęcał polityce zagranicznej, wyrażając pełną aprobatę dla poczynania rządu na rzecz dalszego zacieśniania braterskich więzów ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi oraz rozwijania opartych na wzajemnie korzystnych zasadach współpracy, stosunków z po zostalymi państwami. Doniosłą rolę w umacnianiu międzynarodowego autorytetu i pozycji naszej Ojczyzny odegrały ważne wizyty zagraniczne przywódców naszego państwa.

Marszałek stwierdził dalej, że realizacja Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego rozwoju w 1975 r. przyniesie dalszą poprawę warunków życia społeczeństwa, dalszy szybki rozwój przemysłu, rolnictwa, usług, oświaty i kultury — stworzy przesłanki dla jeszcze ambitniejszych zadań przyszłej pięcioletki.

Z okazji zbliżającego się nowego roku S. Gućwa w imieniu całego izby złożył życzenia Edwardowi Gierkowi, Henrykowi Jabłońskiemu, Piotrowi Jaroszewiczowi, członkom kierownictwa partii, członkom Rady Państwa i rządu, posłom.

Marszałek złożył w imieniu Sejmu najlepsze życzenia noworoczne wszystkim Polakom.

Trzykrotnym uderzeniem Łaski Marszałkowskiej — marszałek Sejmu zakończył XXIV posiedzenie izby. (PAP)

Śmiały i ambitny plan na rok 1975

dzie przysługiwać po osiągnięciu przez żołnierza 25 lat nieprzerwanej służby zawodowej.

W kolejnym punkcie porządku obrad Sejm dokonał zmiany na stanowisku ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Prezes Rady Ministrów wniósł o odwołanie ze stanowiska ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. dr. Jana Kaczmarska. Przypomniał, że Jan Kaczmarski pełnił dotychczas dwie odpowiedzialne funkcje: ministra i członka Prezydium Rządu oraz sekretarza naukowego PAN. Przyjęte czasowo połączenie personalne tych funkcji wymaga obecnie zmiany. Premier wyraził prof. dr. Janowi Kaczmarskiemu podziękowania za dotychczasową pracę w rządzie.

P. Jaroszewicz wniósł o powołanie na stanowisko ministra nauki szkolnictwa wyższego i techniki prof. dr. Sylwestra Kaliskiego.

Sejm uchwalił zaproponowaną przez premiera propozycję. Sejm wysłuchał odpowiedzi

na interpelację prezydium szereg komisji w sprawie ochrony środowiska naturalnego. Odpowiadając z upoważnienia prezesa Rady Ministrów minister gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Jerzy Kusiak podkreślił, że w bieżącym planie 5-letnim nakład na ochronę wód i powietrza zostały — w stosunku do ubiegłego pięcioletnia — podwojone i wyniosą ponad 15 mld zł.

Mówiąc o zainicjowaniu ustawodawczych w zakresie kształtowania i ochrony środowiska, minister Kusiak oświadczył, że tematyka ta jest uwzględniona w rządowym programie doskonalenia prawa w latach 1974—80.

W kolejnym punkcie porządku dziennego izba dokonała zmian w składzie osobowym komisji sejmowych.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zamknięcia szóstej sesji Sejmu.

Zabrał głos marszałek Sejmu Stanisław Gućwa.

Mówiąc, iż jest to ostatnie w tym roku posiedzenie Sej-

TELEWIZJA Coś z życia

7aledwie godzinie, a więc znacznie krócej niż zwykle, trwał tym razem spektakl poniedziałkowego teatru. Mimo to problem poruszony przez węgierską autorkę Magdę Szabo w powieści „Piłat”, a przeniesiony na scenę warszawskiego teatru TV pod tytułem „Wina”, może wywołać wśród widzów sporo dyskusji. Jest to bowiem wizerunek z życia i jak samo życie — skomplikowany.

Czy można bowiem absolutnie jednoznacznie potępić młoda kobietę, która zabrała do siebie (no śmierci ojca) matkę, że nagle zachowała swoje życie osobiste tak, że do jakiegoś przetrwania w ciągu kilku lat samotnego bytu? I że nie chce czy nie potrzebuje matczynej pomocy, której przejawy mogą być niekiedy irytujące — mimo iż dyktowane są najbardziej bezinteresownym, macierzyńskim uczuciem?

Stoimy więc w obliczu jednego z tych problemów społeczno-obywatelskich, które w naszych czasach rodzą się tam, gdzie różnice między pokoleniem rodziców i ich dziećmi są tak głębokie, iż porozumienie staje się prawie niemożliwe. Czasem, jak w poniedziałkowej sztuce, rozdziewiek ten może doprowadzić do tragedii.

Wrocławskie przedstawienie miało dobre akorstwo, co dotyczy zwłaszcza wykonawców dwóch głównych ról: Janiny Zakrzewskiej (matka) i Anny Kolańskiej (córka). Reżyserowała Wanda Laskowska. (km)

Ziemia chce pić

Dokończenie ze str. 3

Ponieważ obszary meliorowane powiększają się, istniejące cegielnie nie mogą wystarczyć z produkcją potrzebnych sączków czy rurek drenarskich. Do tychczas brak było wyspecjalizowanego przedsiębiorstwa produkującego takie materiały. Od przyszłego roku pracować już będzie wielka betoniarńia w Obornikach, która powinna w dużym stopniu zaspokoić materiałowe potrzeby melioracji.

Wiele się więc czyni, aby zapewnić prawidłowe nawilgoenie ziemi. Bo ani spragniona, ani rozmokła nie nakarmi ludzi.

ZOFIA DOHNKE

Tylko jedno z sześcioraczków ma szansę przeżycia

Jak wynika z komunikatu szpitala w San Jose w Kalifornii, jedynie dziewczynka z sześcioraczków ma szansę przeżycia.

W poniedziałek zmarło czwarte z niemowląt. Stan zdrowia ostatniego chłopca budzi poważne obawy. Ma on trudności z oddychaniem. Natomiast dziewczynka czuje się coraz lepiej i przybiera na wadze.

Sześcioraczkę przysyłają na świat 9 dni temu. (PAP)

P.P. POLMOZBYT W POZNANIU

uprzejmie zawiadamia P. T. Klientów,
że posiada do natychmiastowej sprzedaży

SAMOCCHODY MARKI: WAZ - 2102 - UNIWERSAL (ŻIGULI)

w cenie 184.000 zł.

Wymienione pojazdy produkowane są
na licencji Fiata i wzorowane na modelu 124.

Dane techniczne:

- moc silnika — 62 KM,
- pojemność silnika — 1.198 cm³,
- szybkość maksymalna — 142 km/godz.,
- zużycie paliwa — 8 litrów na 100 km — przy
szybkości 80 km/godz.,
- ilość miejsc — 5,
- ciężar własny — 945 kg (bez obciążenia).

Przyjmujemy przedpłaty wyłącznie w kasie naszego
przedsiębiorstwa przy ul. Goryśława nr 9 w Poznaniu.

Szczegółowych informacji udziela:

Dział Sprzedaży Pojazdów P.P. „Polmozyt” w Poznaniu
telefon 734-81.

8030-K1

Samochody

Sprzedam Zastawę 750,
rok 1967 w dobrym stanie.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 49713g.

Lokale

Zamienię mieszkanie 4-
pokojowe na 2 mieszka-
nia. Tel. 626-85. 49388g

Spiesznie kupię M-3 lub
M-4. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 47276g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią, w nowym bu-
dowictwie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1205p.

Oddam w dzierżawę mie-
szkanie samodzielne, na
kilka lat, płatne z góry.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 49709g.

M-3 kwaterekowe, par-
ter, Raszyn, c. o. — za-
mienie na podobne bliżej
centrum, do II pt. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46900gpr.

Oddam mieszkanie na 6
lat. Płatne z góry. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47788g.

Mieszkanie spółdzielcze
M-2 w Zielonej Górze —
zamienie na M-2 w Pozna-
niu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 47787g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 8
ha, względnie same bu-
dynki, blisko miasta. Wie-
ślaw Sulikowski, Janisze-
wo 9, poczta Pniew, pow.
Gostyn. 1208p

Po cenie dostępnej prze-
dam pilnie w Poznaniu —
wille 5-pokojowe 900.000,—
nową czteropokojową —
standardowej budowy —
800.000,—, wille bliźniacza
czteropokojowa 650.000,—,
inną podobną 550.000,—,
wolnostojącą dwurodzin-
ną 450.000,—, Zgłoszenia
poważnych reflektantów
przyjmuje Adamski, Poz-
nań, Matejki 33a. 49549g

Sprzedam dobrze prospe-
rujące 50 ha gospodar-
stwo. Szkoła, sklep, kos-
ciół, autobus, 70 km od
Poznania. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 49263g

Sprzedam nowy damski
kożuch, skórki hiszpań-
skie, na szczipia osobę.
Os. Oświecenia 3 m. 9.
49745g

Sprzedam tanio suknie
ślubną. Tel. 626-85. 49370g

Najpraktyczniejszym upominkiem świątecznym PREMIOWY lub OPROCENTOWANY BON oszczędnościowy PKO



XXVIII losowanie premiowych bonów oszczędnościowych
odbędzie się dnia 30 grudnia 1974 roku o godzinie 9
w Warszawie, ul. Nowogrodzka nr 35/41.

W CIĄGIENIU TYM ZOSTANIE WYŁOSOWANYCH
10.500 PREMII NA SUMĘ 35.500.000 ZŁOTYCH.

8116-K1



Sprawisz radość najbliższym

kupując

prezent gwiazdkowy

w bogato zaopatrzonych sklepach

tekstylnych, odzieżowych i galanterijnych
WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
TEKSTYLN - ODZIEŻOWEGO w Poznaniu.



ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY
UDANYCH ZAKUPÓW

o r a z

WESOŁYCH ŚWIAT
i DO SIEGO ROKU

8212-K2

Praca Nauka

Przyjmę kobietę do war-
sztatu mechanicznego. Po-
znań-Winiary, Leonarda 2.
49750g

Fryzjer(ka) męski lub fry-
zjerka damsko-męska po-
trzebni. Dzierżyńskiego
251. 49934g

Opiekunkę do 2,5-letniego
dziecka przyjmę. Zgłosze-
nia: Głogowska 129 m. 80,
w godzinach od 16. 48763g

Uczniów, przyjmie warsz-
tat mechaniczny. Ul. Fin-
dera 38, tel. 655-09. 48181g

Pisanie na maszynie ucze.
Pl. Wolności 2 m. 6b, w
podwórzu prawo. 48188g

Kupno Sprzedaż

Kupię polskie, niemiec-
kie monety przedwojen-
ne, nawet pojedyncze —
kolekcjoner. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
47352g.

Sprzedam telewizor 21-cal-
stan idealny, lodówkę, bar-
dzo dobrą pralkę z wirów-
ką, czapkę norki szafirow-
we, męską futrzana, pięk-
ną szopkę wigilijną z fi-
gurkami. Tel. 527-36, po
południu. 49262g

Wózki dziecięce, gło-
bokie, spacerówki, wózki dla
lalek — poleca sklep, ul.
Dzierżyńskiego 126.
48432g

Zgrzewarki - punkciarki
do naprawy karoserii sa-
mochodowych — sprze-
damy. Lublin, Pawia 80,
tel. 333-39 — Próchniak.
477792g

Rosa canina pikowane —
poleca W. Doczekalski —
Pleszew, Nowa 3. 1202p

Sprzedam maszynę dzie-
warską dwupłytkową nr 5
do robienia swetrów. Ja-
dwiaga Proch. 64-720 Lu-
basz k. Czarnkowa. 1201p

Sprzedam nowy damski
kożuch, skórki hiszpań-
skie, na szczipia osobę.
Os. Oświecenia 3 m. 9.
49745g

Sprzedam tanio suknie
ślubną. Tel. 626-85. 49370g

Dnia 15 grudnia 1974 r. zmarł nagle,
przeżywszy lat 64, nasz kochany mąż,
ojciec, teść i dziadek

FLORIAN NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu parafialnym w
Gostyniu.

W smutku pogrążona
rodzina

Gostyń, Marchlewskiego 2. 49834g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 14 grudnia 1974 r. odszedł od nas na
zawsze nasz drogi ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 65

JÓZEF KOWANDY

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu w Witaszycach.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Witaszyce, Żagań. 49884g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 16 grudnia 1974 r. zakończyła swoje
pracowite życie nasza długoletnia, cenio-
na pracownica i koleżanka

MALGORZATA TETZLAFF

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 grudnia br.
o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — Rada Oddziałowa
oraz pracownicy
Wojew. Związku Gminnych Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska”
Zakład Handlu w Poznaniu
8320-K1

† W dniu 15 grudnia 1974 r. zmarł, prze-
żywszy lat 62, mój najukochańszy mąż

WAWRZYN ROZMARYNOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona
żona

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Puszczykowo, ul. Jackowskiego 11.
49941g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 15 grudnia 1974 r. zakończyła na-
głe swój pracowity żywot, przygotowana
Sakramentami św., moja najukochańsza
żona, matka, teściowa i babunia, przeży-
wszy lat 71, śp.

MARIANNA KACZMAREK

z domu Trzaska

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o go-
dzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Poznań, Słowackiego 28 b m. 3.
49857g

† Dnia 14 grudnia 1974 roku zmarła po
krótkiej lecz ciężkiej chorobie w wie-
ku 73 lat

ANIELA STRYSZAK

z domu Dzikowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o go-
dzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Gwiazdźista 19. 49870g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 16 grudnia 1974 r. odszedł od nas,
opatrzone Sakramentami św., nasz naj-
ukochańszy i najtroskliwszy mąż, ojciec,
teść i dziadek, przeżywszy lat 66

ANTONI MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
19 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junik-
owskim.

W smutku pogrążone
żona z synem i rodzina

Poznań, Dębowa 47 m. 2. 49880g

† Dnia 13 grudnia 1974 roku po ciężkiej
chorobie zakończyła swój pracowity
życiowy kochana siostra, bratowa, ciocia
i szwagierka

MARIA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu gór-
czyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Częstochowska 12,
dawniej Kopernika 2. 49893g

† Dnia 16 grudnia 1974 r. zmarł nagle
mój najukochańszy i najtroskliwszy
mąż, najlepszy ojciec, teść, brat i szwa-
gier

mgr MARIAN DOERFFER

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19
bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikow-
skim.

W nieutulonym żalu
żegnamy Go na zawsze

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Dąbrowskiego 7. 49891g

† Dnia 15 grudnia 1974 r. odeszła od nas
na zawsze, zakończywszy swe praco-
wite życie, opatrzone Sakramentami św.,
nasza ukochana mama, teściowa, babunia
i prababunia, przeżywszy lat 69

CECYLIA SZUBERT

z domu Adamczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

49862g

Dnia 15 grudnia 1974 r. zmarł

JANUSZ OFIERZYŃSKI

długoletni i ceniony pracownik
Miejskiego Przedsiębiorstwa
Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzi-
nie Zmarłego składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 grudnia
1974 r. o godz. 11.30 na cmentarzu gór-
czyńskim.

8287-K1

† Dnia 15 grudnia 1974 roku zakończyła
swoją pracowitą żywot, opatrzone Sa-
kramentami św., moja kochana matka

MARIA BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm.
o godzinie 10 na cmentarzu na Główniej —
Miłostowo.

W smutku pogrążone
córka i rodzina

49855g

† W dniu 15 grudnia 1974 r. zmarła, opa-
trzone Sakramentami św., nasza ko-
chana matka teściowa, babunia, prababunia
i siostra

LEOKADIA OBST

z domu Silska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia
18 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miło-
stowie (Główna),

o czym zawiadamia
rodzina

Poznań, Madalińskiego 5 m. 15. 49829g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu
15 grudnia br., po cierpliwie znoszonych
cierpieniach, zmarł mój kochany
mąż, ojczulek i dziadek, śp.

TEODOR JACKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 26 m. 12.
49853g

† Dnia 16 grudnia 1974 r. po bardzo pra-
cowitym życiu, opatrzone Sakramen-
tami św., zmarł nasz ukochany i niezapo-
mniany ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

JÓZEF KAŃDULA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
19 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikow-
skim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Poznań, Różana 23 m. 4. 49935g

W dniu 15 grudnia 1974 r. zmarł nagle
troskliwy mąż, ojciec i dziadek, przeży-
wszy lat 70

LECH RADZIMSKI

architekt

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona

rodzina

49879g

† W dniu 6 grudnia 1974 r. zginęła tra-
gicznie w Damaszkku nasza jedyna, naj-
ukochańsza, nigdy niezapomniana córka,
siostra, bratanica, kuzynka i ciocia, prze-
żywszy lat 23

HANNA WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają
rodzice i brat

Poznań, Sikorskiego 10. 49921g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 16 grudnia 1974 r. zmarł nagle
mój mąż, nasz ojciec, zięć, teść, dziadek,
brat i szwagier, przeżywszy lat 69, śp.

FRANCISZEK CHUDZICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Autobus przy ul. Mazurka, godz. 13.30.
Luboń, J. Mazurka 25. 49885g

† Dnia 16 grudnia 1974 r. zmarła, opa-
trzone Sakramentami św., nasza uko-
chana mamusia, babunia i teściowa, prze-
żywszy lat 71

WIKTORIA BOROWCZYK

z domu Mielcarek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
19 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

49929g

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA Ob. WALENTEMU NOWAKOWI

z powodu zgonu

Żony

składają:

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
oraz pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu

8242-K1

TEATRY

OPERA — g. 19 „Aida”.
MUZYCZNY — nieczynny.
POLSKI — g. 19 „Ocaleni”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI i AKTORA (Scena Marceinek) — g. 10 przedstawienie zamknięte „W kole”; SCENA MŁODYCH — g. 19 przedstawienie zamknięte „Sobowót”; „Akcja Węga”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Red — Meksyk i niepodległość” (meks. 15 l.), g. 20 „Ostatni termin” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 17.30, 19.30 D.K.F.
APOLLO — g. 10.30, 13.30 seans zamknięty, g. 17.30 „Potop” cz. II (pol. b.o.).
BALTYK — g. 18 „Pułapka w delcie Dunaju” (rum. b.o.), g. 20 „Godzina za godziną” (pol. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16 „Wyspa złoczyńców” (pol. b.o.), g. 18, 20 „Król, dama, walet” (RFN 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Kot w butach” (jap. b.o.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pan Anatol szuka miliona” (pol. b.o.).
KOSMOS — g. 17.30 „Liliowa akcja” (weg. b.o.).
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Gra złudzeń” (wł. 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Śmiech w ciemności” (ang. 15 l.).
OLIMPIA, OSIEDLE i PRZYJAZN — nieczynne.
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Kabaret” (USA 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Szaleństwo miłości” (norw. 18 l.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 16, 19 „Potop” cz. II (pol. b.o.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Winnetou wśród Sępów” (jug. b.o.).
TECZA — g. 17, 19 „Monolog” (radz. 15 l.).
WARTA — g. 10 „Przygody Huka Finna” (radz. b.o.), g. 12.30, 15, 17.30 „Porwanie” (fr. 15 l.), g. 20 „Buntownik bez powodu” (USA 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „Akcja Bororo” (czes. b.o.), g. 16.45, 18.45 „Romeo i Julia” (fr. 15 l.).
WILDA — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 „Potop” cz. II (pol. b.o.).
WRZOS (Lubon) — nieczynne.
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „London” cz. II.
HALA MTP (Hala nr 21 — ul. Śniadeckich) — g. 15-22, niedz. i święta g. 11-22 Zimowy NON-STOP.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka — ul. Grunwaldzka 16/18; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33.

Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — tel. 66-00-66; nagie zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989, g. 7-22.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).

Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 672-414, g. 9-21, (w nocy nagie wypadki).
Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżyskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do „Listy Przebojów”; 8.05 U przyjaźni; 8.35 S. Rachoił zaprasza; 9.05 Duety wokalne; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Kwadrans z chórem Gerda Michałisa; 10.05 Muzyka popularna; 10.30 „Juan Perez Jolote” — fragm.; 11.00 Apetyt wzrasta w miare słuchania; 10.45 Śpiewa Paul Simon; 11.05 Mozaika polskich melodii; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Rzeszów na muz. antenie; 12.25 Rzeszów na muz. antenie; 12.40 Koncert żywych; 13.00 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 13.30 Z antologii polskiego jazzu; 14.05 Nasze ludowe rytmy; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Piosenki z Kanady; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Wiosna piosenki; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.10 Radiowa kronika muz.; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Z polskiej fonoteki; 17.00 Radiokurier; 17.20 Muzyczna podróż prz. jałm.; 18.05 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy polskiej estrady; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 19.55 Alko hol, alkoholizm, alkohol; 20.00 Naukowcy — rolnikom; 20.15 Fonoservis; 21.05 Spory o wartości; 21.15 Skrzypce Stuffa Smitha; 21.25 Koncert chopinowski; 22.15 Mini-recital Raya Charlesa; 22.30 Motoprawa; 22.45 Gra ork. Andre Kos telaneta; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Koncert przed pół

Bank Pomysłów Komunikacyjnych

Szybciej, wygodniej i bezpieczniej chodzić i jeździć po Poznaniu

Z komunikacją w mieście nigdy nie będzie tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej. Zawsze jakiś przystanek można przesunąć w inne miejsce, zmienić kierunek ruchu na jakiejś wąskiej ulicy, albo usankcjonować postój taksówek. Codziennie do instytucji odpowiedzialnych za komunikację w Poznaniu napływa fala wniosków, sugestii i uwag dotycząca wspomnianych wyżej problemów.

Do naszej redakcji dopływa część fali „obywatelskich pomysłów komunikacyjnych”. Niektóre są naprawdę wartościowe. Przedstawiamy dzisiaj kilka uwag i propozycji naszych czytelników.

2464 litry benzyny marnują w ciągu roku taksówkarze, na „okołowanie” dookoła klombu przed Dworcem Głównym PKP. Przywożą oni pasażerów przed wejście do holu dworca, potem zawracają na postój po nowych klientów i po raz wtóry okrążają kępę kwiatów odjeżdżając do miasta. Kosztuje to w ciągu roku 22176 złotych. — Tak precyzyjnych danych doliczył się nasz czytelnik M.K. Pomnożył on dystans 150 metrów („jałowe kółko”) przez 300 takówek dziennie, co dało mu 45 km. Zakładając, iż taksówka w mieście spala 15 l (100 km — otrzymał wspomniany wyżej obraz zupełnie niepotrzebnego marnotrawstwa. Nie ma już tramwaju przed dworcem, można zatem przestawić postój taksówek z lewa na prawo (patrząc od dworca), a odwrotnie postąpić z parkingiem. Miejsca jest dość. Nikt na tej operacji nie powinien stracić, a koszt przeniesienia kilometrów — roczne 16 425 słupka z napisem „Postój taxi” będzie niższy od ceny zmarnowanej jednego dnia benzyny, nawet jeśli pan M. K. pomylił się w swoich obliczeniach.

Lamenty o niedoskonałościach komunikacji autobusowej MPK na Winogradach są z każdym dniem o tyle głośniejsze, ile nowych lokatorów wprowadza się do osiedla. Jeździć od niedawna autobus linii „69” — od razu stał się bardzo popularny i niesamowicie zatłoczony w godzinach szczytu. Większość pasażerów dojeżdża nim do Ronda Kopernika. Czy nie można by wspomóc tej linii którąś z kursujących dotychczas od Izby Rzemieślniczej ul. Stalingradzkiej, a dalej koło szpitala dziecięcego przy ul. Nowo-wiejskiego? Proponujemy, aby przystanek początkowy zrobić przy Rondzie Kopernika, (które jest w opinii pasażerów dogodniejszym węzłem

komunikacyjnym, niż okolice Pałacu Kultury i Dworca Autobusowego). Miejsca przy rondzie jest dość — choćby na odcinku między Mostami: Uniwersyteckim i Teatralnym, gdzie chodnik jest prawie bezлюдny, a ruch samochodowy ścierpi wyłączenie jednego pasa z jezdni dla autobusów.

Niektórzy czytelnicy sugerują przedłużenie do Winogradów z linią jadących na Grunwald — Ławicę ulicą Świerczewskiego. O ile ta propozycja kosztowałaby musiała MPK parę dodatkowych autobusów, o tyle pierwsza (z końcówką linii winogradzkiej przy rondzie zamiast przy Izbie Rzemieślniczej) nie powinna nastręczyć trudności, wręcz przeciwnie — ta sama liczba autobusów będzie miała do pokonania mniejszą ilość ruchliwych skrzyżowań, a droga będzie prostsza.

Trzecia propozycja — a właściwie apel — dotyczy (nie) bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych, niby to chronionych majestatem światła sygnalizacyjnych, przy skrzyżowaniach ulic: Grunwaldzkiej z Matejki - Szylinga oraz Roosevelta z Pułaskiego i Libelta - Poznańska. Samochody skręcające w prawo z ul. Szylinga na Grunwaldzką oraz z Roosevelta w Libelta, muszą przepuścić przechodniów (już za zakrętem), jeśli dla tych ostatnich płonie zielone światło. Kierowcy nie zawsze to czynią, bo po pierwsze — nie chcą, po wtóre — mogą nie wiedzieć, że przejazd przez przejście jest warunkowy, ponieważ do ostatniej chwili nie widzą, jakiego koloru światło pali się dla przechodniów. Wniosek z tego, skomplikowanego nieco wywodu następującego dla Wydziału Komunikacji — zainstalować dodatkowe lampy dla kierowców na sygnalizatorach przed przejściem.

Na koniec jeszcze raz o ulicznych światłach sygnalizacyjnych. W Poznaniu jest ich sporo przy skrzyżowaniach i przejściach dla pieszych. Nie ma bodaj dwóch skrzyżowań,

gdzie by identyczne obowiązywały zasady błyskania światła. Na jednym po zielonym świetle od razu jest czerwone, gdzie indziej najpierw zielone mruga, w jeszcze innym miejscu po zielonym zapala się żółte. A tam, gdzie żółte, to różnie długo ono się pali. Najgorszym tego przykładem niech będzie ulica Głogowska przy Parku Kasprzaka i Wyspiańskiego - Strusia. Opiekunowie tamtejszych sygnalizatorów przyzwyczaili kierowców do długich okresów między zmianami światła — żółte paliło się blisko 10 sekund. Teraz szybciej włączają się poszczególne fazy, ale niejedyn kierowca ma jeszcze w pamięci niegdyśjsze tempo i próbuje na żółtym świetle przejechać pasy, tymczasem już płonie dla przechodniów zielone. Wniosek — niechaj na wszystkich skrzyżowaniach w Poznaniu, równa ilość sekund pali się żółte światło. Mniej wtedy będzie „zaskoczonych” kierowców.

Oto garść propozycji czytelników, do których zwracamy się z prośbą — nadsyłając do redakcji swoje uwagi i spostrzeżenia na temat niebezpieczeństw komunikacyjnych na ulicach miasta, proponujecie usprawnienia transportu publicznego i w ogóle ruchu ulicznego w Poznaniu. Niechaj wasze propozycje stanowią ciągle uzupełnianie aktywa „Banku Pomysłów Komunikacyjnych”. Będziemy je prezentować na łamach „Głosu”, lub prześlemy bezpośrednio do instytucji odpowiedzialnych za komunikację. (tt)

Pięć minut rozmowy

R. Czajkowski powrócił z Kuby

Z dalekiej Kuby powrócił, skim), wystawy (np. prac Ta-deusza Kulisiwicza), premiera baletu „Pan Twardowski” Różyckiego i koncerty z udziałem Konstantego Kulki, śpiewaków — Hanny Lisowskiej i Henryka Grychnika oraz miejscowych orkiestr — filharmonii monicznej i operowej. Wszystkie imprezy towarzyszyły ogromne wprost zainteresowanie Kubańczyków.

Najpiękniejsze wspomnienia pozostawił mi drugi wieczór symfoniczny, na którym zaprezentowaliśmy publiczności hawajskiej polską muzykę współczesną — utwory Mieczysława Karłowicza, Bolesława Szabelskiego i Witolda Lutosławskiego. Winszując sobie, aby na dzieła tych kompozytorów reagowano wszędzie, także u nas z równym aplauzem. Z wielce serdecznym przyjęciem spotkały się też fragmenty oper Stanisława Moniuszki, „Pieśni Kurpiowskie” Karola Szymanowskiego, „Sonaty Pożegnane” Romualda Twardowskiego.

A przeżycia pozaartystyczne? — Urzekli mnie tamtejsi ludzie okazujący na każdym niemal kroku wyrazy nieklamanej dla nas sympatii. Niezwykłe często nieznani przechodnie pozdrawiali nas, składali gratulacje...

A pogoda? Dla nich jesienią, dla nas natomiast, jak w pełni lata, termometry nie wskazywały poniżej 20 stopni, toteż po raz pierwszy bodaj w życiu zażywałem w polowie grudnia kąpieli w odkrytych basenach. Frak, ze względu na dużą wilgotność powietrza do dzisiaj się jeszcze suszy... (wig)

Radni Dzielnicy Rady Narodowej Nowe Miasto obradować będą w czwartek, 19 bm. Początek sesji o godz. 14 w Domu Kultury Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych przy ul. Staroleckiej 18. Głównym tematem będzie ocena rozwoju sportu, turystyki i rekreacji w dzielnicy.

W poniedziałek, 23 bm. o godz. 10 w sali Klubu Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego przy ul. Roboczej 4 odbędzie się sesja Dzielnicy Rady Narodowej Wilda, na której m. in. omówiony będzie plan rozwoju społeczno-gospodarczego oraz budżetu dzielnicy na rok przyszły.

Sesje rad narodowych

Coraz więcej klientów



Zbliżające się święta oraz Nowy Rok powodują wzmożony ruch w placówkach handlowych. Szczególnym powodzeniem cieszą się stoiska Domów Handlowych „Centrum” (na zdjęciu).
Fot. — K. Przychodzki

Bimbrownia w mieszkaniu

W sierpniu bieżącego roku funkcjonariusz MO, który przybył do mieszkania Jerzego F., by położyć kres awanturze rodzinnej, stwierdził, że ze skrytki znajdującej się w korytarzu wydobywają się opary alkoholu. Po otwarciu tego pomieszczenia milicjant ujrzał urządzenia do produkcji samogonu i butlę, w której było 30 litrów zacieru. Zawierał on — jak później wykazała ekspertyza — 14,7 proc. alkoholu.

Niedawno 30-letni Jerzy F. stanął przed sądem. Trybunał ustalił, że w lipcu br. oskarżony skonstruował aparaturę składającą się z kotła od bielizny, miedzianej wężykownicy i butli, którą wypełnił zacier z cukru, drożdży i wody.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał Jerzego F. na 10 miesięcy pozbawienia wolności (zawieszając wykonanie tej kary na 2 lata) i 6000 zł grzywny, a nadto zobowiązał go do przepracowania 20 godzin na cele społeczne. Wyrok jest prawomocny. (ak)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 9.00 — w Oddziale Miejskim nr 2 PZERII przy ul. Młyńskiej 5/3 wydawane będą bilety do Teatru Polskiego na dzień 20 bm.; ● godz. 17 — zebranie plenarne członków Oddziału Dzielnicy ZBoWiD Poznań — Stare Miasto w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Niezłomnych;

FOTOGRAFKA

Świat przyrody

W salonie PTF przy ul. Podderewskiego 7 ekspozowane są obecnie fotografie przesłane w ramach XI Ogólnopolskiego Biennale Fotografii Przyrodniczej. Jak już pisaliśmy z okazji rozstrzygnięcia tego konkursu, które nastąpiło przed kilkoma tygodniami, nadeszło do Poznania 615 prac od 91 autorów. Do ekspozycji jury przyjęło tylko 79 prac pochodzących od 38 twórców-amatorów.

Wystawę podzielono tym razem na dwa tematy, zgodnie zresztą z założeniami konkursu: fotografii, przyrodniczej i ochrony środowiska. W pierwszym temacie Grand Prix Ministra Kultury i Sztuki zdobył Grzegorz Kłowski z Warszawy za cykl fotografii przedstawiający rodzime ptaki. W drugim dziale takie samo wyróżnienie, ale Ministra Gospodarki Terenami i Ochrony Środowiska przypadło w udziale Tadeuszowi Budzińskiemu z Rzeszowa, także za zestaw zdjęć.

Co się da powiedzieć o całoci ekspozycji? Jest tym razem bardzo wyważona, spokojna, bez zbędnej dynamiki, choć nie pozbawiona efektownych kompozycji. Jeśli jednak w dziale pierwszym zaznacza się raczej pewien tradycjonalizm, odpowiadający zresztą sztuce fotografowania przyrody, szczególnie zwierząt, owadów, ptaków i roślin, to w dziale dotyczącym ochrony środowiska nie trudno zauważyć ujęcia metaforyczne, aluzyjne. Treści są jednak łatwe do rozszyfrowania.

Jeśli chodzi o poziom techniczny prezentowanych prac, wydaje się, że jury miało dość trudne zadanie, by z masy nadesłanych fotografii wybrać te najlepsze. Być może w ogromie zadania nie udało się wyeliminować wszystkich niezbyt udanych. Na te bowiem prac nagrodzonych trafiają się o wiele słabsze, na szczęście nieliczne w tym tak obfitym zestawie. Zdecydowanie bowiem większość autorów wykazała wysokie walory twórcze, tak pod względem kompozycji ujęć, jak i techniki opracowania fotografii.

E.C.

● godz. 17.30 — „Przyrodnicze Spotkanie Dyskusyjne” w sali konferencyjnej PWP przy ul. Czerwonej Armii 69; ● godz. 18 — wykład pt. „Perspektywy budowy nowoczesnego ogrodu botanicznego w Poznaniu” w sali gmachu UAM przy Alei Stalingradzkiej 14; ● prelekcja red. W. Górnickiego pt. „Stary Zjednoczone Górala Forda” w „Empiku”.